Nr. 115. **Piątek, 20 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie zarządcą salinarnym i naczelnikiem zarządu w IX klasie rangi; zarządcę gór i hutniczego Edmunda Wittemberskiego; zarządcą gór i hutniczym w IX klasie rangi, zawiadowcę materyałów Stanisława Tarchalskiego; zawiadowcą materyałów w X klasie rangi, asystenta salinarnego Franciszka Włodarczyka; górmistrzem w X klasie rangi, asystenta salinarnego Feliksa Zaworskiego; gór i hutmistrzem w X klasie rangi, asystenta salinarnego Zdzisława Kamińskiego; zaś asystentami salinarnymi w XI klasie rangi, elewów górniczych: Karola Mańkowskiego, Aleksandra Folusiewicza i Władysława Gepperta.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora urzędu sprzedaży soli Władysława Dąbrowskiego zarządcą urzędu sprzedaży soli w IX klasie, a urzędnika pomocniczego dla spraw domenowych przy c. k. urzędach sprzedaży soli Edmunda Malinowskiego kontrolorem urzędu sprzedaży soli w X klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Równocześnie z toczącemi się procesami przeciw anarchistom w Belgii, rozpoczął się ruch przedwyborczy do konstytuanty, która się ma zająć rewizyą konstytucyi. Ruch ten rozpoczął się z większą otuchą, niż przypuszczać było można, zanim sądy po wybuchach dynamitowych nie stwierdziły, że zbrodnicze zamachy nie były zorganizowane pomiędzy klasami robotniczemi. Kohorta zbrodniarzy, jak się okazuje ze śledztwa, znajdowała się odosobniona. Po skonstatowaniu tego faktu, spojrzały nawet koła konserwatywne przychylniejszem okiem na żądania warstw robotniczych, domagających się głosowania powszechnego. System ten, zwalczany przez część stronnictwa konserwatywnego i postępowego umiarkowanego, kto wie, czy nie odniesie jeszcze zwycięstwa.

Od wyborów powszechnych, które odbyć się mają w pierwszej połowie czerwca, zawisły losy artykułu, który ma stanowić o systemie wyborczym. Gdyby się powiodło konserwatystom wprowadzić do parlamentu dwie trzecie większości deputowanych swoich, to zostałby niewątpliwie przyjęty wyborczy system angielski, uznany za najodpowiedniejszy dla Belgii. Ale przypuszczeń takich nie czyni sam obóz konserwatywny ze względu na utwierdzoną jednomyślność wszystkich frakcyj liberalnych w Brukseli, zkąd wybrać się ma ośmnastu deputowanych do Izby i dziewięciu senatorów. Podobnie dobrze jak w stolicy, sytuowani są postępowcy — notabene zjednoczeni — także w Gandawie, Antwerpii i Löwen. Tylko w Leodyum może przyjść do walki w łonie stronnictwa postępowego, gdyż tam sędziwy Frère-Orban wypowiedział otwartą wojnę systemomi głosowania powszechnego.

Stronnictwo liberalne, wzmocnione zawartą umową, postanowiło wystąpić z kandydatami swymi nawet w konserwatywnych okręgach wyborczych. Zanosi się tedy nie tylko na starcia bardzo ożywione, ale zarazem na zwycięstwo tej partyi, która powraca do wyborów powszechnych, jako do jedynego załatwienia także spraw socyalnych, to jest, zadowolenia szerokich kół wyborczych robotniczych i włościańskich. Partya ta zyskuje nadto poparcie ministra stanu p. Nothombe'a, który ze swoją frakcyą stanął przy zasadzie głosowania powszechnego. Zaniepokojone są wprawdzie koła miejskie tem coraz głośniejszem hasłem systemu głosowania, który przez Izbę do ostatniej chwili był odrzucany, ale ostatecznie i te koła nie są w stanie oprzeć się prądowi ogólnemu. Konstytuanta zbiera się dla przeobrażenia konstytucyi, a skoro, jak przewidują, większość jej odrzuci wszelkie proponowane systemy, nie pozostanie nic innego, jak głosowanie powszechne. Mało to pomaga, że niektóre dzienniki zwracają uwagę, iż stronnictwo liberalne samo jest przeciwne głosowaniu powszechnemu, że odrzuca inne projekta jedynie z antagonizmu do partyi konserwatywnej, a mało pomaga, ponieważ stronnictwo liberalne chce dowieść, iż jest reprezentantem życzeń warstw jak najszerszych. Twierdzą nawet, że obóz ten przyjmując poparcie konserwatysty Nothomba, obawia się, ażeby konserwatyści nie uczynili w ostatniej chwili tak, jak radził ten tytularny minister stanu, to jest, nie opanowali całego ruchu, zobowiązując się jeszcze do popierania w konstytuancie głosowania powszechnego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 16 maja b. r.:

1) Powołać ankietę w sprawie ustalenia pisowni ruskiej, i zaprosić do niej: dra Stefana Smal-Stockiego, profesora Uniwersytetu w Czerniowcach; ks. dra Emiliana Ogonowskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie; ks. Aleksego Torońskiego, katechetę gimnazyum akademickiego we Lwowie; Anatola Wachnianina, Konstantego Łuczakowskiego, Jana Werchratskiego i Hilaryona Ogonowskiego, profesorów gimnazyum akademickiego we Lwowie; Teofila Gruszkiewicza, profesora gimnazyum II we Lwowie; ks. Onufrego Łepkiego, katechetę gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Aleksandra Barwińskiego i Emiliana Partyckiego, profesorów seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie;

2) zamianować: Franciszka Migdała, nauczycielem 7-klasowej szkoły żeńskiej ludowej w Tarnowie; Antoniego Rybaczyka, kierującym nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Mikulińcach; Jana Turskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Mikulińcach; Julię Karaczewską, nauczycielką 2-klasowej szkoły ludowej w Dublanach; Józefa Szwajkowskiego, kierującym nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Szczercu; Mikołaja Bratasza, nauczycielem szkoły ludowej w Kukizowie; Kazimierza Stępienia, nauczycielem szkoły ludowej w Dębie; Franciszkę Klimkiewiczównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły ludowej w Radomyślu nad Sanem; Jana Lubieńca, stałym kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Bucniowie; Bronisława Terlikowskiego, stałym kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Dawidowie;

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

XIV.

Jezupol 9 maja 1892.

Są rzeczy, o których dziwnie jakoś pisać u schyłku XIX wieku, temu zwłaszcza, kto sobie przypomni, co się wszystko pewnikiem wydawało w pierwszej wieku połowie. Pisano wtedy o stanowczej zmianie warunków dziejowych, twierdzono bez wahania się, że duch militarny obumarł na świecie i że mogą być już tylko wojny kolonialne z barbarzyńcami i pośród tych twierdzeń wybuchła serya gwałtownych wojen o narodowość, wśród których stoczono bezprzykładnie krwawe bitwy, i oblęgano przez 6 miesięcy samą stolicę sztuki i oświaty, dwumilionowe miasto Paryż. Chociaż nastał teraz znowu długoletni okres pokoju, jest to pokój tak orężny i świat jest tak od stóp do głów uzbrojony, że żadnemu doktrynerowi nie wpadnie na myśl twierdzić, aby duch militarny obumarł.

Z większą jeszcze pewnością głoszono, że znaczenie religii skończyło się w dziejach; z uśmiechem politowania mówiono o czasach, w których narody walczyły o religię i prześladowały innowierców. Dziś religia jest dla oświeconych rzeczą obojętną, ale szanują wierzenia tłumów, które dopomagają do utrzymania porządku społecznego, i które winny być utrzymane, aż do czasu, kiedy rozszerzenie oświaty, uczyni religię zbędną. Najbardziej zaś przeżytym jest katolicyzm, który zgaśnie powoli bez wieści i wpływu w czasie, w którym się protestantyzm zamieni w moralną naukę, opartą o historyczne fakta, ogołocone z wszelkiej cudowności. Tak mówiono, tak twierdzono. Tymczasem dzieje potoczyły się inaczej; katolicyzm okazał za Piusa IX i Leona XIII żywotność, której się już nie spodziewano, a protestanckie właśnie wyznania zdają się gasnąć wśród obojętności. Dziewiętnasty wiek zdziwiony, widział sobór powszechny zwołany do Watykanu, życie religijne katolickie tętni wszędzie z dawno niewidzianą siłą, propaganda katolicka się szerzy, a najpoważniejsze, dawniej religijnie obojętne pisma Zachodu, nabierają coraz bardziej stanowczo katolickiego charakteru. Co więcej, ten wzrost katolicyzmu wywołał przeciw niemu religijne prześladowania i nowe poczty męczenników i wyznawców, pochodzących ze wszystkich stanów, świadczących krwią i więzieniem o tem, że duch religijny wcale nie wygasł w Europie.

Ale jeśli już co uważano za rzecz zupełnie pewną, to to, że nikt się więcej nie będzie zajmował różnemi postaciami czarów i że nikt nie będzie wierzył w nowe cuda i objawienia. Tymczasem i tu stało się inaczej. Ludzie nauki zaprzątają sobie głowę wśród najoświeceńszych społeczeństw zjawiskami zupełnie podobnemi do tych, o których prawiły niegdyś ludowe zabobony, trudnią się dawnemi czarami, strachami i wróżbami, nadając im tylko inne miano. Co więcej, żyją dziś w Anglii, a zwłaszcza w Ameryce podobno miliony ludzi mniej więcej oświeconych, którzy wierzą, iż otrzymali nowe, bezpośrednie objawienie, sposobem cudownym. Religia ich nazywa się spirytyzmem i znajduje adeptów właśnie u najwykształceńszych mieszkańców innych krajów, należących do europejskiej cywilizacyi Kto chce się zatem przypatrzeć wszystkim objawom duchowymu schyłku XIX wieku, ten musi się przypatrzeć owym czarom nowożytnym i owemu nowemu objawieniu rzekomemu, a to tem bardziej, że wszystko wskazuje na to, iż znaczenie tych rzeczy będzie wzrastać w latach przyszłych. Milczenie lub nieuwaga, byłyby lekkomyślnością.

Najbardziej znaną i nawet przez naukę dziś powszechnie uznaną formą czarów jest to co nazywano zrazu mesmeryzmem, albo magnetyzmem zwierzęcym, a co nazywają dziś powszechnie hypnotyzmem Przy najzwyczajniejszych objawach hypnotyzmu, odróżniamy dwóch ludzi: hypnotyzera czyli jak dawniej mawiano czarodzieja i medyum czyli jak dawniej mawiano zaczarowanego. Medyum zasiada w wygodnej pozycyi i zwykle wie o tem, iż ma zostać zaczarowanem, czyli mówiąc językiem nowożytnym, że ma popaść w hypnozę. Hypnotyzer przystępuje do medyum i zabiera się do niego w różne sposoby. Czasem zarzuca mu tylko rękę na głowę i każe mu się w tej niezwykłej pozycyi wpatrywać w swoje oczy, czasem wykonywa nad jego głową, po jego rękach i żołądku pewne ruchy, dobrze znane dawnym czarodziejom, czasem każe mu się wpatrywać z uwagą w punkt błyszczący, a czasem wreszcie łączy wszystkie te procedery. Nie każdy człowiek ulegnie wpływowi hypnotyzera, ale jeśli jest medyalnym, popadnie wnet w stan ogólnej a rozkosznej ociężałości, przymruża oczy, i poczuwa się do tego, że ani myśleć ani działać nie może samodzielnie. Wtedy już wykonywa rozmaite drobne polecenia hypnotyzera, natychmiast, albo także wtedy, kiedy ociężałość przemija. Ma jednak przekonanie, że wykonywa je dobrowolnie, i że mógłby się im oprzeć. Po kilku zwyczajnie posiedzeniach popada medyum w głębszą hypnozę i traci pamięć. Hypnoza ta staje się podobną do nadzwyczaj głębokiego snu, w którym uderzenia pulsu bardzo zwolniały, uspiony nie słyszy najgłośniejszych hałasów swojego otoczenia. Wtedy hypnotyzer pochylając się nad jego lędźwiami, mówi bardzo głośno do żołądka uspionego, a uspiony żołądkiem słowa usłyszy, i odtąd słyszy wszystko, co hypnotyzer szeptem powie. Nastąpią jednak potem jeszcze rozmaite indywidualne fazy hypnozy, póki medyum nie zostanie zupełnie opętanem przez wolę hypnotyzera. Można mu wtedy oczy otworzyć, a mimo to nie przebudzi się. Najczęściej jednak widać w otwartych oczach same tylko białka. Od tej chwili bywa medyum ślepo posłuszne ustnym rozkazom hypnotyzera, zwanym suggestyami. Nieczułe zresztą na wszystko, usłyszy cichy, z daleka wypowiedziany szept hypnotyzera; na jego rozkaz wstanie i wykona nietylko ruchy zwyczajne, ale rzeczy, do których potrzeba wielkiego gimnastycznego ćwiczenia. Kobieta na suggestyę że jest księdzem, zacznie niby mszę odprawiać, na suggestyę że jest oficerem, zacznie wydawać komendę. Można także suggierować różne rzeczy bez słów, układając ręce do pewnego giestu, w którym to razie medyum przybierze zresztą także wyraz i postawę, zwykle temu giestowi towarzyszące. Hypnotyzer poda uspionemu cygaretę n. p, mówiąc, że to kawał cukru, a medyum zje cygaretę i powie, że jest słodką; tak samo można postępować z rozmaitemi pokarmami i napojami. Dostrzeżono jednak, że porządne kobiety oprą się pewnym rozkazom mimo to, że są zresztą zupełnie pod władzą hypnotyzera.

Dziwniejszemi są jeszcze fizyologiczne zmiany wywołane za pomocą suggiestyi. Najpospolitszem jest zupełne zesztywnięcie członka albo całego ciała, dochodzące do tego stopnia, że trzeba wielkiej siły aby członek zesztywniały zgiąć. Jedno wszakże słowo hypnotyzera wystarczy, aby przywrócić stan normalny. Medyum bywa do tego stopnia nie czułe, że nic nie wie o tem kiedy mu szpilki do ciała aż po główkę wbijają, zdrugiej strony bywa sztucznie wrażliwe. Tak n. p. jeśli się hypnotyzer ciała medyum dotknie palcem, mówiąc że to zapalona cygareta, nietylko uczuje medyum sparzenie, ale co więcej, powstanie na skórze bąbel jak po rzeczywistem sparzeniu. Co jeszcze dziwniejsza, — wystarczy wmówić w medyum, że zażyło jakieś lekarstwo, albo jakąś truciznę, aby wywołać wszystkie skutki lekarstwa lub trucizny, i to nawet skutki nieznane dokładnie uspionemu. Jeżli medyum zażyje pewną ilość cukru tłuczonego a hypnotyzer jemu powie, że to proszek na wymioty, nastąpią wymioty nawet

3) przyznać profesorom c. k. gimnazyum III w Krakowie: Wincentemu Maziarskiemu i dr. Władysławowi Kosińskiemu, czwarty dodatek pięcioletni od 1 maja b. r.;

4) przyznać Romualdowi Perfeckiemu, profesorowi gimnazyum w Kołomyi, czwarty dodatek pięcioletni od 1 maja b. r.;

5) przyznać Gabryelowi Berkieszczukowi, profesorowi gimnazyum w Brodach, czwarty dodatek pięcioletni od 1 maja b. r.;

6) przyjąć do wiadomości sprawozdanie inspektora z lustracyi gimnazyum w Stanisławowie i zatwierdzić odnośne wnioski;

7) aprobować do użytku w szkołach średnich książkę p. n.: „Wykład fizyki, dla klas wyższych szkół średnich, ułożył Józef Soleski. Cena 2 zł. egzemplarza oprawnego";

8) przyjąć do wiadomości sprawozdanie inspektora z wizytacyi niektórych szkół ludowych w okręgu Rudki i zatwierdzić jego wnioski.

Rada Państwa.

(*CXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

| **Wiedeń**, 17 maja. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 40.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Z gmin ruskich w Galicyi nadchodzą znowu petycye o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów posłów w gminach wiejskich; gmina Trzciana petycyonuje o reformę procedury cywilnej; siedm gmin powiatu sąd. Starosądeckiego o zmianę ustawy kościelno-politycznej z dnia 7 maja roku 1874 i reformę przepisów o przyczynianiu się do utrzymania budynków kościelnych; z Dolnej Austryi, z Styryi i z Czech nadchodzą nowe petycye przeciw otworzeniu granicy dla bydła rumuńskiego; liczne nadto są nowe petycye przeciw zaprowadzeniu waluty złotej.

Pos. Plener jako przewodniczący komisyi budżetowej wnosi, aby Izba wysłuchała ustnego sprawozdania komisyi o wniosku Ferjanczyca w sprawie pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych powodziami w Krainie.

Izba przychyla się do wniosku a wysłuchawszy sprawozdania pos. Kathreina, uchwala proponowaną rezolucyę komisyjną, wzywającą Rząd do poczynienia dochodzeń o szkodach i zażądania kredytu, jeżeli pomocy skarbowej rzeczywiście potrzeba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad artykułem I ustawy o wielkich wiedeńskich zakładach komunikacyjnych.

Pos. Garnhaft zaleca w zamienieniu przerzynającej miasto odnogi Dunaju uwzględnić przyszłą budowlę przekopu międzyDunajem a Odrą; co do kanałów zbiornikowych dla latryn, wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd, żeby budowlę kanałów tak wykonać polecił, by odchody z nich służyły użyźnieniu pola marchijskiego.

Pos. Morsey zaznacza, iż projekt niniejszy jest pierwszym tego rodzaju krokiem inwestycyjnym w Austryi; jest to projekt, w którym ujemna strona nowożytnej polityki wewnętrznej nabiera wyrazu; jest to projekt propagujący sproletaryzowanie tłumów. Wartoby zastanowić się, czy w czasach dynamitu i Ravacholów godzi się tak sztucznie w nieskończoność powiększać jedno miasto i gromadzącą się w niem tłuszczę. Zpomiędzy napływających teraz do Wiednia robotników pozostanie po skończonych robotach co najmniej 20.000 na miejscu, ale bez roboty, co pomnoży żywioły przewrotu socyalistycznego. Na wsi robotników coraz mniej, bo wabią ich miasta nie tylko wielką płacą, lecz i życiem rozpasanem, rolnicy doszli już do tego, że są zdani na łaskę swoich ludzi; a jaką szkodę w kapitale obrotowym ponoszą przez złych robotników, o tem mieszczanie ani pojęcia nie mają. I wśród takich okoliczności przystępuje się z niebywałem przyspieszeniem do robót tak olbrzymich. Rolnicy ponoszą największe ciężary podatkowe, a jeszcze się im to utrudnia. Sam pos. Herbst w argumentach na korzyść Wiednia przytoczył, że 56 prc. ludności wiedeńskiej jest z po za Wiednia; otoż my ponosimy koszta wychowania i koszta szkoły dla tej wiedeńskiej ludności z po za Wiednia; a gdy kto z tej ludności nie spodoba się już Wiedniowi, szupasem odstawiają go wraz z rodziną, powstałą w Wiedniu, do gminy rodzinnej na utrzymanie. Kwestye socyalne i ekonomiczne powinny być inaczej traktowane, niż to dotychczas tutaj się dzieje. Gdy chodzi o zakłady komunikacyjne, powinno się nasamprzód stwierdzić potrzebę ich. Wiedniowi takich zakładów nie potrzeba, bo nie ma ruchu tak wielkiego. Poseł Exner mówił o *city* wiedeńskiej, jak o londyńskiej. Londyńską *city* zamieszkują potomkowie starych chrześciańskich rodów kupieckich, ożywieni duchem przedsiębiorczym, wysyłający synów w dalekie kraje, aby nowe pola zdobywali handlowi; a z *city* wiedeńskiej stary uczciwy handel już jest wyparty przez nierzetelnych przybyszów.

W tej *city* nad odnogą Dunaju, która ma być zamieniona na port, pragnęlibyśmy widzieć przynajmniej potomków Fenicyan, którzy byli zdolnymi żeglarzami; tymczasem widzimy potomstwo tych, którzy suchą nogą przeprawili się przez Czerwone morze, i mają nieprzeparty wstręt do wody, chyba gdy jakiś kasyer lub adwokat wiedeński musi szukać schronienia w Ameryce. (*Wielka wesołość i brawo z prawicy*). Mowca przechodzi szczegóły projektu. Choć nie widzi strategicznej ważności wiedeńskich kolei miejskich, będzie głosował za niemi; tak samo za uregulowaniem Wiedenki, choć to właściwie tylko do miasta należy; natomiast oświadcza się przeciw zamienieniu odnogi Dunaju na port, zalecając raczej posłom wszystkich krajów, aby nakłonili Rząd do rozpoczęcia budowli przekopów między wielkiemi rzekami. (*Oklaski z prawicy*).

Poseł Fuss czyni wniosek, aby Rząd raz jeszcze zbadał projekt portu wiedeńskiego, głównie ze stanowiska pożytku ekonomicznego.

Poseł Rozkoszny wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przy sposobności zamienienia odnogi Dunaju w Wiedniu na port, uwzględnił budowlę przekopu między Dunajem a Odrą, i uregulowanie rzeki Marchii.

Poseł Kaizl, skrytykowawszy projekt, dziwi się nagłej szczodrości Izby, która dla wystawy praskiej skąpiła subwencyi, i wytyka Wiedniowi chęć błyszczenia zbytkami na cudzy koszt.

Poseł Szczepanowski, całkiem objektywnie i bez uprzedzenia rzecz biorąc, zwalcza zdanie, jakoby tu chodziło o budowle, dla zaradzenia niedostatkowi przedsiębiorców, rzemieślników i robotników wiedeńskich. Ten niedostatek wiedeński znaczyłby w Galicyi opływanie w dostatki. Sam technikiem będąc, nie zapuszcza się w techniczne szczegóły projektu, bo Izba o rzeczach takich decydować nie może i musi pozostawić odpowiedzialność Rządowi. Na wiedeńskich zakładach komunikacyjnych Rząd poprzestać nie powinien, lecz rozwinąć wielką politykę komunikacyjną i uwzględnić potrzeby krajów koronnych. Jako początek takiej polityki projekt niniejszy nie byłby w w sprzeczności z postulatami krajów. Wiedeńskim kolejom miejskim życzy mowca, aby, skoro podobno względom strategicznym zawdzięczają swój początek, rozwinęły się pod względem ruchu i dochodów tak samo, jak się rozwinęły galicyjskie koleje strategiczne, które niemały zwrot sprowadziły w ekonomicznem życiu kraju. Co się tyczy przeobrażenia odnogi Dunaju na port, jest to nazwa fałszywa; za 10 milionów nie zbuduje się portu i co z nim się wiąże; pieniądze te będą poświęcone na nową zaporę przeciw wezbraniu odnogi i na zakłady kolejowe wzdłuż odnogi. Mowca i Koło polskie będzie głosowało za tą kwotą, aby znamienity dar przyrody, jakim jest ta odnoga, doprowadzić do rozwoju. Wynurzywszy zadowolenie, że do budowli tych przystępuje się bez małostkowych względów na koszta, i że koszta te mają być pokryte nie z budżetu bieżącego, lecz pożyczką, zaleca postępować dalej w tym duchu i pamiętać o potrzebie innych inwestycyj podobnych. (*Huczne brawa z ław polskich i z lewicy.*)

Sprawozdawca komisyi pos. Russ, bronił artykułu I. we wszystkich szczegółach.

Pos. Herbst ze względu na wniosek Dipaulego aby punkty 3. i 4. artykułu I. odesłano do komisyi, żąda imiennego nad temi punktami głosowania.

Izba uchwala punkty 1. i 2. przeważną większością (przeciw głosom młodoczeskim); w imiennem głosowaniu uchwala także punkty 3. i 4. większością 189 głosów przeciw 71 głosom. Wnioski przeciwne odrzucono.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zmienieniu poręki skarbowej dla kolei łączącej Niemcy południowe z północnemi.

Pos. Pacak wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości w sprawie obwieszczenia konkursu na kilka posad sędziowskich w Czechach tylko w niemieckim języku.

Pos. Kaltenegger wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości w sprawie artykułu pewnego pisma nauczycielskiego, uwłaczającego honorowi i powadze stanu duchownego.

Prezes naznacza posiedzenie następne na jutro z dalszym ciągiem dzisiejszego porządku dziennego, obejmującego także pierwsze czytanie projektu o walucie.

Pos. Luėger wnosi, aby sprawę walutową odroczono, a tuż po wiedeńskich zakładach komunikacyjnych, wzięto pod obrady sprawę odebrania pos. Spinczycowi urzędu profesora i projekt o uregulowaniu procederów budowniczych.

Pos. Plener wnosi, aby jutro skończyć obrady nad wiedeńskiemi zakładami komunikacyjnemi, a potem przez dwa dni nie odbywać posiedzeń, w sobotę zaś stawić sprawę waluty na porządku dziennym.

Prezes przychyla się do propozycyi Plenera, a wniosek Luėgera poddaje pod głosowanie.

Izba odrzuca go 81 głosem przeciw 73 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Na drugiem z rzędu posiedzeniu Koła polskiego poświęconem wyłącznie omówieniu kwestyi walutowej, na którem był obecny także P. Minister Zaleski, rozbierał najpierw dr. Rappoport w obszernym, fachowym wywodzie przedłożenia rządowe i oświadczył się za ich przyjęciem, widząc w nich pierwszy krok do uregulowania waluty. Przedłożenia nie wykluczają zresztą cofnięcia się, gdyby to wskutek politycznych komplikacyj lub finansowych trudności okazało się potrzebnem Galicya w takich warunkach nic nie straci, a mogłaby nawet zyskać, gdyby w tym czasie aż do podjęcia wypłat w gotówce ażio się podniosło. P. Chrzanowski wykazywał, iż cyfra 200 milionów srebra jest za niską. P. Stadnicki żądał sformułowania tych pytań, jakie mają być przedłożone ministrowi skarbu. P. Dawid Abrahamowicz mniemał, iż wskutek regulacyi waluty podrożeje produkcya rolni-

---

później po przebudzeniu, kiedy medyum wcale nie będzie pamiętało co się z niem w czasie snu działo. I tu przechodzimy w sferę nowych zjawisk zwanych suggestyą posthypnotyczną.

Hypnotyzer powie, że medyum ma kwadrans dajmy na to po przebudzeniu podać jemu szklankę wody, albo nawet ukraść zegarek sąsiadowi; potem przebudzi medyum dmuchnięciem w oczy, albo nawet czasem prostym ustnym rozkazem, a medyum przebudzone, nie patrząc się wcale na zegarek zrobi w chwili wskazanej to, co mu polecono. Podobnież jeśli hypnotyzer powie medyum w czasie snu, iż ma mieć w pewnym czasie po przebudzeniu ból zębów, albo pieczenie, albo inną jakąś dolegliwość, nastanie to niezawodnie o oznaczonej chwili, i ustąpi dopiero przed nową suggestyą daną w ponownym śnie hypnotycznym. I to jest eksperyment znany, że hypnotyzer pociągnął palcem po skórze uspionego, kreśląc niby znak albo jakieś słowo i powiedział mu, że ten znak lub to słowo mają po jakimś czasie wystąpić jako krwawa plama na miejscu, którego się dotknął; i tak się stanie jak rozkazuje. Rozkazy dane doskonałym medyum mogą sprowadzać długotrwałe stany i spowodować czyny nawet wykonane za lat kilka. Takie medyum okazuje zawsze, nawet kiedy jest na jawie, bierne posłuszeństwo w obec hypnotyzera i samo uśnie na prosty rozkaz o porze oznaczonej.

Używają magnetyzmu w celach lekarskich ze znacznem nieraz powodzeniem; służy znakomicie do odzwyczajenia od złych przywyknień n. p. od zastrzykiwania się morfiną. Niektórzy zalecają użycia hypnotyzmu przy wychowaniu, ale wszyscy sumienniejsi i rozważniejsi ludzie, przestrzegają przed tym środkiem, mogącym wszelką samodzielność odjąć wychowańcom. Mówią także dziś wiele o zbrodniach popełnionych wskutek suggestyi hypnotycznej. Trafiają się obwinieni o morderstwo, albo o sfałszowanie aktów, którzy oczywiście żadnego interesu nie mieli w popełnieniu tej zbrodni i którzy się do niej przyznali, mówiąc że czyn wpadnie na myśl ni ztąd ni z owąd i że nie mogli się oprzeć szalonej pokusie. Bywają to ludzie występni z resztą, albo dziwnie słabego charakteru, ale przekonano się już niejednokrotnie, że ci ludzie bywali wpierw hypnotyzowani przez człowieka na którego korzyść wypadła zbrodnia i na zasadzie *ille fecit, cui prodest*, musiano w hipnotyzerze uznać właściwego sprawcę czynu. Mówiono także i o tem, że hypnotyzer wprawił suggestyą w śmiertelną chorobę człowieka, którego chciał się pozbyć. I tak odnowiły się za naszych czasów dawne procesa, o rzucanie zaklęcia.

Dotąd podałem fakta, na które się wszyscy zgadzają. Są inne rzeczy, którym wielu przeczy, choć inni sumienni badacze z całą pewnością twierdzą, że się zdarzają. W pierwszej mierze chodzi o tak zwane przenoszenie myśli. Hypnotyzer udziela rozkazów, nie wymówiwszy ich wcale, trzymając za rękę medyum albo nawet z daleka, i pomyślane te rozkazy bywają wykonane; albo też hypnotyzer każe medyum robić to, co sam zrobi i wyszedłszy do drugiego pokoju, rysuje figury, które medyum mniej więcej dokładnie odtwarza. Jest rzeczą pewną i powszechnie znaną, że hypnotyzer może prostym rozkazem przenieść na trzecią osobę swoją władzę, a wtedy może ta trzecia osoba pytać się uspione medyum o swoje miejsce urodzenia i o różne okoliczności zmienionego życia, które medyum czytające myśli mniej więcej dokładnie opisze. Pytano się takie medya także o współczesne zdarzenia, odbywające się daleko, o których nikt z obecnych nie mógł wiedzieć i miano otrzymać dość dokładne wiadomości. Medyum jednak ani nazw, ani dat nie wymienia, a stanowczo między bajki należy położyć przepowiadanie przyszłości przez osoby, pozostające we śnie hypnotycznym. Pytano się je także niejednokrotnie o rzeczy, nie mogące podlegać kontroli, jako to o przedwieczne zdarzenia, o mieszkańców światów gwiaździstych, albo o szczegóły, tyczące się przyszłego życia. Otrzymywano odpowiedzi obszerne, niby bardzo dokładne, ale częstokroć sprzeczne z sobą, w znacznej mierze zabarwione wyobrażeniami, które medyum miało na jawie, albo wyobrażeniami pytającego. Jednak medya o takie rzeczy pytane, odpowiadały zgodnie, że czuły, jakoby dusza opuszczała ich ciało, i że wtedy odczuwali życie silniejsze i rozkoszniejsze, że wtedy ich dusza obcowała z innymi, niewcielonymi duchami, i że zaznała tego stanu, który następuje po śmierci.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że niektórzy ludzie popadają w sen podobny hypnotycznemu, sami, bez współdziałania hypnotyzera, czy to dobrowolnie, czy to też mimo woli. Tacy ludzie chodzą i rozmawiają we śnie, zachowując się zresztą, jak gdyby byli na jawie, ale bez wszelkiego porównania zręczniejsi. Chodzą bez wahania się po dachach i gzymsach kamienic. Żona wiedeńskiego przyrodnika Fechnera chodziła w tym stanie po szklanych naczyniach, wystawionych na kredensie. Mąż jej zdziwiony tem, że się te naczynia nie tłukły, zważył swoją żonę chodzącą we śnie i przekonał się, że w tym nadzwyczajnym stanie ważyła ledwo kilkanaście kilogramów. Miano później częstokroć ponawiać to doświadczenie i miano się zawsze przekonywać, że ciało w ten sposób uspionego traci większą część swojej wagi. Ludzie, którzy sami popadają w stan hypnotyczny, opowiadają często, że dusza ich opuściła przez ten czas ciało, i że wtedy wraz z innymi duchami bujała rozkosznie po przestrzeni. Nie pamiętają natomiast wcale o tem, co ich uśpione ciało mówiło i robiło. Mamy tu może wytłumaczone ludowe opowiadanie o czarownicach ulatujących na nadgraniczny mur.

Stanęliśmy tu na pograniczu zjawiska, którem umysły zostały teraz bardzo zaprzątnięte, i które wielu uczonych potwierdza już dziś, choć się drugim wydaja nad miarę fantastycznem i wprost bajecznem. Mam na myśli zjawisko sobowtórów. Powiadają bowiem, i świadectwami potwierdzają, że widywano jak się osoba, uspiona snem nadzwyczajnym, dwoiła. Obok uspionej, zjawiała się druga, zupełnie tak samo wyglądająca i tak samo ubrana. Najczęściej zachowywał się ten sobowtór zupełnie bezmyślnie, ale czasem mówił i działał w znacznej nawet odległości od żyjącej osoby; a wtedy medyum przebudzone odpowiadało, że jemu się czyny sobowtórów śniły. Miewają jednak swoje sobowtóry także ludzie, będące na jawie, widują je sami, a czasem znów nic o nich nie wiedzą. Byron i Kraszewski mieli, według podania takie sobowtóry. W instytucie panieńskim w Rydze znajdowała się francuska nauczycielka, kilkunastoletnia, którą wszyscy kochali i szanowali. Sobowtór jej jednak błąkał się nieustannie po instytucie, czasem znajdował się około niej i naśladował wszystkie jej czyny, czasem jednak oddalał się od niej i działał jakby na własną rękę. Instytut musiał wreszcie. lubo z żalem, wziąć rozbrat z tą uczycielką, zjawisko sobowtóru bowiem budziło powszechny niepokój w rodzinach wychowanic. Sobowtóry mają się pokazywać w miejscach, w których człowiek żywy pragnie być gorąco. A mówią także o sobowtórach zwierząt. bo proszę pamiętać o tem, że ja teraz tylko powtarzam to, co drudzy piszą.

Najczęściej słychać o sobowtórach umierających. I w życiu i po książkach spotkasz się z mnóstwem powieści o tem, że ktoś ujrzał widmo ukochanej osoby w chwili, w której konała bez jego wiedzy. gdzieś w oddali, czasem na tamtym końcu świata, a bywała zawsze w takim stroju i w takiej postawie, w jakiej umierała. Czasem jednak miały się te widma zjawić w kilka godzin, albo nawet w kilka dni po śmierci, o której wtedy nikt nic nie wiedział, a czasem głos, albo inny znak dany, albo zrozumiały, zastępował widmo.

cza. Punkt ciężkości spoczywa w relacyi, ale proponowana relacya narusza interesa dłużników. — P. Straszewski oświadczał się w końcu za złotą walutą wypowiadając przekonanie, iż po jej zaprowadzeniu podniesie się wartość ziemi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Koła, na którem P. Minister dr. Steinbach odpowiadał szczegółowo na wystosowane doń zapytania, byli obecni także posłowie ruscy którzy przybyli aby wysłuchać oświadczeń P. Ministra.

Komisya podatkowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad podatkiem zarobkowym. Deputowany Byk uznał za rzecz pożądaną, aby podatek wymierzono na dłuższy okres czasu. Mowca zaznaczył potrzebę, żeby ustawodawstwu państwowemu przekazano także wyznaczanie kontyngentów krajowych; projektował dalej uproszczenie i skrócenie taryfy, oraz wniósł, aby wybrać komisyę ściślejszą w celu zbadania wszystkich poprawek, stawianych w dyskusyi ogólnej.

Reprezentant Rządu wyjaśniał znaczenie taryfy wobec podniesionych przeciw niej zarzutów.

Echa zaburzeń w Łodzi.

Ostatnim rozruchom w Łodzi przypisują *Mosk. Wied.* poważne znaczenie, przyczem dziennik ten stwierdza, iż w czasie pościgu wojska za strejkującymi robotnikami i rozprószenia tłumów zabito kilkanaście osób a raniono kilkadziesiąt. Przez kilka dni wszystkie niemal sklepy były pozamykane, ustał wszelki ruch handlowy, nikt wreszcie komu jest miłem życie i zdrowie nie pokazywał się na ulicy. Aresztowano tyle osób, iż wszystkie więzienia są do dziś dnia przepełnione. Z wieloma robotnikami załatwiono się sumarycznie: Oto wyliczono im po 25, 50 lub nawet więcej nahajek i puszczono na wolność. Egzekucye te trwały trzy dni a jęki katowanych rozlegały się do koła. Organ moskiewski przypisuje zaburzenie głównie wpływom robotników niemieckich i domaga się energicznych zarządeń celem uwolnienia Łodzi i innych miejsc przemysłów od „pijawek niemieckich.“

Kwestya robotnicza rozumuje on — jest owocem protestantyzmu i reformacyi, z któremi pozostaje w ścisłym związku rewolucya....

Starszy prezes Izby sądowej warszawskiej, porozumiawszy się z naczelnym prokuratorem tejże Izby, wydelegował do Łodzi z powodu nagromadzenia się tam znacznej ilości spraw karnych, do pomocy sędziom śledczym czterech kandydatów do posad sądowych.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Cucułów, w powiecie żydaczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych.** Począwszy od dnia 22 maja b. r. kursować będzie codziennie przez czas nieokreślony, aż do odwołania, pociąg osobowy spacerowy ze Lwowa do Zimnej wody z wozami II i III klasy; odjazd ze Lwowa o godzinie 4 min. 36, przyjazd do Zimnej wody, godzina 4 min. 50 po południu

Osoby tym pociągiem jadące będą mogły do Lwowa powrcać pociągami zwyczajnemi nr. 15 i nr. 13 o godz. 6 min. 46 lub 9 min. 32 wieczorem.

Cena biletu jazdy ze Lwowa do Zimnej wody wynosi II klasą 20 cnt. a III klasą 10 cnt.

Czas podany jest podług zegaru lwowskiego.

-β- **Jubileusz Małeckiego.** W dniu wczorajszym, bezpośrednio po powrocie profesora Małeckiego do domu z obchodu jubileuszowego w auli uniwersyteckiej, składali dostojnemu laureatowi życzenia swoje urzędnicy Zakładu narod. im. Ossolińskich, które, w wymownych i pełnych serdecznego ciepła wyrazach, wynurzył dr. Małeckiemu naprzód we własnem imieniu kurator Zakładu książę Andrzej Lubomirski, a po nim dyrektor Ossolineum, dr. Wojciech Kętrzyński. Przemówienie p. Kętrzyńskiego przytaczamy w całości: „Dostojny i czcigodny Jubilacie! Z powodu jubileuszu półwiekowej, niestrudzonej i pożytecznej pracy Twojej na polu literatury i historyi, wiele osób, wiele towarzystw i instytucyj, czego i dzisiaj byliśmy świadkami, oddawało hołd Twoim zasługom. Pozwól przeto i nam, urzędnikom Zakładu, którzy pod Twojem przewodnictwem pracujemy, byśmy i my oddali Ci cześć należną i złożyli Ci najszczersze powinszowanie, życząc, abyś długie lata żył jeszcze dla dobra kraju, którego jesteś poważanym obywatelem, dla dobra nauki, której jesteś jednym z najwybitniejszych przedstawicieli, oraz dla dobra Zakładu, którego jesteś życzliwym opiekunem i roztropnym kierownikiem“. — Przez cały dzień wczorajszy nadchodziły nieustannie listy i telegramy pod adresem dostojnego jubilata, jako to od biskupa przemyskiego, księdza Łukasza Sołeckiego z życzeniami i błogosławieństwem; od prezesa Akademii Umiejętności, hr. Stanisława Tarnowskiego z Krakowa; od Włodzimierza Spasowicza, imieniem rodaków zamieszkałych w Petersburgu, od Władysława i Bronisława Łozińskich; od hr. Starzeńskiego z Kołomyi; od redaktora *Gazety Polskiej* w Czerniowcach; od prof. Władysława Szajnochy z Krakowa; od posła parlamentu w Berlinie, Stefana Cegielskiego; wreszcie życzenia listowne i telegraficzne z Warszawy, z Poznania i Gniezna, ogółem kilkadziesiąt pism i depesz gratulacyjnych z rozmaitych stron kraju i z zagranicy.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbył się wczoraj wieczorek, urządzony celem uczczenia zasług p. Anieli Aszpergerowej, położonych dla sceny lwowskiej. W salonach „Koła“ zgromadził się liczny zastęp gości i członków „Koła“ — płeć piękna była silnie reprezentowana — a obecna na wieczorku znakomita artystka, ciesząca się najlepszem zdrowiem, była przedmiotem szczególnych owacyj. Wydział „Koła“ wręczył jej adres gratulacyjny z podpisami wszystkich członków, a następnie uproszeni artyści i amatorowie urozmaicili wieczór szeregiem produkcyj muzykalnych i deklamacyjnych. Zaproszony był także p. Lang, skrzypek orkiestry teatru hr. Skarbka od lat pięćdziesięciu, któremu również składano gratulacye. Wydział Koła wręczył mu cenny upominek. W wykonaniu programu artystycznego wzięła udział także panna Jadwiga Czakówna, artystka z Warszawy.

— **Stowarzyszenie nauczycielek** ze stałą siedzibą we Lwowie, otrzymawszy od Namiestnictwa potwierdzenie statutu, rozpoczyna swoję działalność. Dnia 22 maja, w niedzielę o godzinie 10 przed południem zostanie na intencyę stowarzyszenia odprawiona Msza św. w kościele pp. Benedyktynek łac. w czasie której spiewać będzie pani Lederer ze swemi uczenicami; o 11 nastąpi poświęcenie lokalu (Rynek l. 10 I piętro); o 12 rozpocznie się walne zgromadzenie, na które tymczasowy komitet zaprasza wszystkich członków stowarzyszenia, tak zwyczajnych, jak i wspierających.

— **Z Uniwersytetu.** P Rubin Sokal, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki, otrzymał na dniu dzisiejszym w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Kapela Harmonii** odegra koncert dnia 20 maja b. r., t. j. jutro, w piątek, o godzinie 5 po południu, na placu Maryackim. W razie niepogody koncert odbędzie się w przyszłym tygodniu.

═ **Przestroga.** Dnia 16 b. m. zgubiono upoważnienie, wydane 10 maja b. r. przez tutejszy komitet „Przytuliska św. Józefa“ dla pp. Karoliny Bartoszyńskiej i Kornelii Strnadowej do zbierania dobrowolnych datków na rzecz wspomnianego „Przytuliska“. Ponieważ nikt dotychczas zgubionego dokumentu komitetowi nie zwrócił, zachodzi podejrzenie, iż znalazca zatrzymał go w zamiarze dopuszczenia się nadużyć.

═ **Papugę** małą schwytano parę dni temu. Właściciel może się zgłosić w tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aniela Łuszczyńska, żona obywatela miasta Lwowa, a matka starszego nauczyciela szkoły miejskiej.

We Lwowie, ksiądz Eustachy Merunowicz, gr. kat. dziekan szczerzecki, paroch przy cerkwi św. Piotra i Pawła, radca konsystorza metropolitalnego, członek instytutu „Narodnyj Dom“, członek gal. Towarzystwa gospodarczego, zmarł dzisiaj, dnia 19 maja b. r., w 76 roku życia i 52 kapłaństwa. Eksportacya zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 21 maja, z domu pod l. 82, przy ulicy Łyczakowskiej, o godzinie 8 rano, a po nabożeństwie w cerkwi św. Piotra i Pawła (około 12 w południe) na cmentarz Łyczakowski.

W Warszawie, August Wrześniowski, b. profesor Uniwersytetu warszawskiego, zasłużony przyrodnik. Syn nauczyciela gimnazyum, Wincentego Wrześniowskiego, wybitnego matematyka i znawcy geodezyi, urodził się r. 1837 w Radomiu, nauki początkowe pobierał w Warszawie, studya zaś uniwersyteckie odbył w Petersburgu Od roku 1862 rozpoczął zawód profesorski, zostawszy prosektorem anatomii porównawczej w Szkole głównej warszawskiej, gdzie następnie objął i katedrę zoologii. Za rozprawę o wymoczkach, obronioną publicznie, otrzymał w szkole głównej stopień doktora filozofii, a po przekształceniu tej instytucyi naukowej na Uniwersytet, wykładał w nim do roku 1877. Z dziedziny nauk przyrodniczych ś. p. Wrześniowski ogłosił kilka cennych monografij i rozpraw, które zjednały mu zasłużone uznanie i postawiły go w gronie sumiennych na polu nauki pracowników.

W Jarosławiu, Henryka Bohuss, de Beharfalva, wdowa po aptekarzu, w 75 roku życia.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 21 b. m., odbędzie się w Krakowie, w kościele OO. Karmelitów na Piasku ślub p. Feliksa Rehmana, syna tamtejszego obywatela, z panną Izabelą Dattelbaumówną.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 maja 1892 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 maja do 12 w południe dnia 19 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 6,3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +8,4°C., najwyższa +12,6°C. wczoraj w południe, najniższa +5,0°C. w nocy.

Wczoraj do wieczora padał deszcz z przerwami; dziś rano niebo się wypogodziło przy obniżeniu temperatury.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 20 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +9°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc., opadu nie będzie.

— **Surowy lekarz.** Ciekawy proces rozstrzygał w tych dniach sąd w Kassel. W charakterze podsądnego stawał dr. medycyny Wiedehold, kierownik cieszącego się powodzeniem zakładu leczniczego dla chorych nerwowych na Wilhelmshöhe, — oskarżony o policzkowanie i bicie rózgami pacyentki, osoby w wieku podeszłym, małżonki konsula generalnego Zachmann z Drezna. Jako biegłych powołano: profesora Tuczek z Marburga i radcę tajnego Tellmanna z Bonn. Pani Zachmann sama, z powodu choroby obecną nie była, stawał w jej imieniu mąż, który także był badany jako świadek. Oskarżony w ogóle przyznał się do zarzuconych mu czynów, utrzymywał wszakże, iż postępował tak na zasadzie zapatrywań naukowych i swoich doświadczeń, w przekonaniu, że zastosowanie drobnych kar cielesnych jest najzbawienniejszą metodą kuracyjną wobec pacyentki chorej ciężko na histeryę. Obaj biegli oparli się stanowczo przeciw twierdzeniu, że takie są zapatrywania naukowe i potępili postępowanie podsądnego. Profesor Tuczek powiedział, że dr. Wiedehold stał się zarozumiałym, skutkiem powodzenia i działał także w stanie afektu. Dr. Tellmann zaś orzekł, iż w takim wypadku trudno jest oznaczyć granicę między systemem leczenia a znęcaniem się. Prokurator zażądał dla podsądnego czterech miesięcy więzienia, sąd zaś skazał go na trzy miesiące. Proces ten, jak łatwo się domyśleć, obudził żywe zajęcie.

— **Przodkowie Ravachol'a.** Przodkowie Ravachol'a *recte* Koenigstein'a byli izraelitami, żyjącymi zrazu w Niderlandach, a dopiero potem w Prusiech. Z aktów gminy Heerlen pod Limburgiem wyciągnięto dokument, świadczący, że owi Koenigstein'owie słynęli od dawna, jako niebezpieczni rabusie i mordercy. Prapradziadek dzisiejszego „anarchisty“ paryskiego razem z synem należeli do bandy osławionych „bokkenrijderów,“ rozbójników szerzących w połowie XVIII wieku postrach w całym kraju. W 1782 roku obaj Koenigstein'owie, schwytani, skończyli na szubienicy. W zeszłym tygodniu podczas burzenia starego więzienia w Amsterdamie znaleziono nawet ową szubienicę. Ta zbrodniczość przodków, zestawiona z morderstwami potomka, może Teodorowi Ribot'owi dostarczyć nowego dowodu dla jego teoryi o dziedziczności psychicznej.

— **Król olch.** Wypadek, który przypomniał Berlińczykom poemat Goethego „Erlkönig“, zdarzył się w tych dniach w stolicy nad Sprewą. Ubiegłego piątku około 11 wieczorem stróż nocny spostrzegł na rogu ulicy Stargarder dwoje dzieci, leżących na chodniku. Chłopczyk był zbroczony krwią i dawał słabe oznaki życia, maleńka dziewczynka zaś nie poruszała się wcale. Zarządzone niezwłocznie śledztwo policyjne wykazało, iż są to dzieci mieszkającego na wspomnianej ulicy na trzeciem piętrze małżeństwa Helbig. Chłopiec, Paweł, mający lat 11, cierpiał od pewnego czasu na manię prześladowczą i często wołał: „Ojcze, przychodzą po mnie!“ W piątek wieczorem pani Helbig poszła po męża, który jest kontrolorem tramwajowym; prawdopodobnie chłopiec, przebudziwszy się, wziął na rękę ośmiomiesięczną siostrzyczkę i w przystępie trwogi wyskoczył razem z nią przez okno. Uległ on wstrząśnieniu mózgu i poniósł nader ciężkie obrażenia wewnętrzne, dziewczynka zaś otrzymała mniej ciężkie rany, gdyż, o ile się zdaje, upadła na brata.

— **Witalina**. Z Petersburga donoszą: Od paru miesięcy wśród ogółu głośny się stał środek, stanowiący jakoby panaceum na rozliczne choroby, posiadający nawet, jak sądzili niektórzy, własność odmładzania i przywracania sił żywotnych. Wynalazca jego, prof. Gaczkowskij, nie chcąc kryć wynalazku swego pod kluczem, zamierzał odkryć sekret jego przyrządzania. Obietnice nie zostały spełnione. Tymczasem zaszedł fakt, który sprawę tę przedstawia w wątpliwem świetle. Przed kilku dniami zmarli w Petersburgu generał Baranow, oraz naczelnik policyi słynny Gresser, a obaj oni leczyli się wstrzykiwaniem witaliny.

Okoliczność ta była powodem, iż na witalinę, uważaną dotąd za coś cudownego, rzucono gromy. Środek stał się nagle w mniemaniu wielu szkodliwym nad wszelki wyraz, a krewni Baranowa, zrozpaczeni niespodziewanym jego zgonem, podali skargę, — i oto do mieszkania prof. Gaczkowskiego zeszli: prokurator Izby sądowej, naczelnik policyi śledczej, oraz dwaj profesorowie Przybytek i Iwanow. Zapas witaliny już przygotowanej, przyrząd do robienia zastrzykiwań, filtr z przygotowanym płynem, oraz materyały do jego wyrobu służące, zostały opieczętowane i zabrane. Profesorowie ci oświadczyli, że analizy środka Gaczkowskiego nie robili dotychczas, że jednak on sam im powiedział, jaki jest skład jego chemiczny. Jest to 30-procentowy roztwór boraksu w glicerynie i rzeczywiście w smaku zupełnie podobny do gliceryny. Gdy przyszła komisya, prof. Gaczkowskij był blady i czuł się niedobrze, prosił zatem, aby pozwolono mu przyjąć kilka kropel witaliny.

Grażdanin donosi, że Gaczkowskij został aresztowany.

— **Skrócenie cierpień**. Ciekawą kwestyę poruszył jeden z literatów francuskich. Wystosował on do kilku wybitnych lekarzy w Paryżu zapytanie: czy wolno jest nieuleczalnemu choremu skrócić życie? Profesor Charcot odpowiedział: „Skrócić istnienie chorego, który ma zbyt wielkie cierpienia — to rzecz ryzykowna, znam wszakże wypadki.... Przytoczę panu jeden z nich, gdzie byłoby aktem dobroci i ludzkości nie przedłużać walki przedśmiertnej cierpiącego. Przypuśćmy, że dotknięty on jest chorobą raka, chorobą, na którą nie ma ratunku. Wśród strasznych cierpień swoich krzyczy i błaga pana, żebyś położył koniec jego życiu; krewni popierają tę prośbę. Widzisz pan, w tym wypadku wziąłbyś na siebie zadośćuczynienie tej prośbie. Podwoiłbym dozę morfiny i ten nieszczęśliwy umarłby przynajmniej, oswobodzony od okropnych cierpień, lekką śmiercią“. Po chwili profesor Charcot dodał: „Ale dla czego literaci nie pozostawiają rozstrzygnięcia tej kwestyi medykom?“ — Dr. Poirier powiedział: „Wątpliwość jest tu niemożliwą. Obowiązkiem każdego lekarza jest życie chorego przedłużać, zahypnotyzować go niejako, aby uwierzył w możliwość wyleczenia. Jesteśmy to winni naszym bliźnim. Co się mnie samego tyczy, wiedziałbym. cobym zrobił na miejscu takiego chorego. Nie wahałbym się....“ i doktor energicznym ruchem wskazał, że zastrzeliłby się. — Chirurg, dr. Péan, odparł: „Nie jesteśmy katami. Mamy prawo i obowiązek przedłużać życie naszych chorych. Prawa zadawania śmierci nie dano nam“. — Ernest Renan wreszcie takie wypowiedział zdanie: „Medyk winien robić wszystko co może, by przedłużyć życie chorego i nie wolno mu przedsięwziąć nic takiego, coby je mogło skrócić. Przyspieszyć u chorego godzinę wyzwolenia równałoby się morderstwu“.

— **Pamiątka szwedzka w Australii.** Z Sydney piszą do *Gazety Frankfurckiej*: Ciekawy zabytek przeszłości wyszedł tutaj na jaw, a mianowicie surdut i kamizelka, które należały niegdyś do Gustawa Wazy (1496—1560). Obie części ubrania są jedwabne i stosunkowo nieźle zachowane. Tkanina podobna jest do aksamitu i ma na sobie drobny deseń na podobieństwo komórek pszczelnych. Zarówno surdut, jak kamizelka ozdobione są bogatemi haftami jedwabnemi, w postaci wzorów kwiatowych, których motywa przypominają szarotkę, listki zwłaszcza są nader starannie cieniowane. Według podania, hafty te miały w części wyjść z pod ręki córki Gustawa Wazy. Kamizelka ma z przodu 29·72 cali ang. długości; z boków jest otwarta i sznurowana. Jakim sposobem relikwia ta dostała się aż do Sydneyu, nie wiadomo; posiadacz jej twierdzi atoli, że autentyczności jej może w każdej chwili dowieść dokumentami.

— **Mydlana moneta.** W Queretaro, w Meksyku, mydło zastępuje obiegową monetę; tylko na każdej sztuce musi być „wybite“ nazwisko miasta i fabrykanta, który ją w obieg puszcza. W Queretaro zatem nie „czas“, ale „mydło to pieniądz“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan zakupił na wystawie obrazów krajobraz p. n. „Jesień“ pędzla Romana Kochanowskiego.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. Jagiełło i Witołd, przez dr. Felixa Konecznego. — II. Płody kopalne Galicyi, ich występowanie i zużytkowanie, przez dr. Władysława Szajnochę. — III. Projekt galicyjskiej konstytucyi 1790/1, przez prof. dr. Stanisława Starzyńskiego. — IV. Jeszcze o starych aktach, przez Aleksandra Wybranowskiego. — V. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — VI. Przejażdżki po Wołyniu. (List czwarty), przez X. — VII. Z Dantejskich „Opere Minori", przez dr. Teofila Ziembę. — VIII. Listy z Ameryki, przez dr. J. Siemiradzkiego. — IX. Kronika literacka. Obecne kierunki ekonomii społecznej, przez dr. Władysława Pilata.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Dzień i noc", operetka w 3 aktach Lecocq'a. — W piątek, „Pozytywni", komedya w 4 aktach Narzymskiego. Dziewiąty występ gościnny panny Jadwigi Czaki. W sobotę, po raz drugi „Dzień i noc", operetka Lecocq'a.

Z wystawy teatralnej. W przyszłym tygodniu przybywają członkowie komedyi francuskiej do Wiednia; na ich przyjęcie koła wiedeńskie urządzają w ogrodzie Sachera *Garden-party*, w której weźmie udział arystokracya wiedeńska i świat artystyczny. W teatrze wystawowym będą śpiewać bracia Reszkowie, przybędą oni do Wiednia ze swoją własną trupą i dadzą kilka przedstawień, między innemi Romea i Julię Gounoda.

Prof. Brückner. Z Berlina piszą do *Dziennika Pozn.*: Katedrę języków słowiańskich w Berlinie objął po ustąpieniu Jagicza, znany w szerokich kołach naukowych, prof. Aleksander Brückner. Nie licząc więcej, jak lat 24, rozpoczął rodak nasz prelekcye swoje, a w krótkim przeciągu czasu okrył się sławą, która dziś już sięga daleko po za granice Polski. Nie stroi młody uczony wykładu swego w sztuczne fajerwerki, nie zachwyca bengalskim ogniem frazesu, który jak iskra gaśnie tem prędzej, im jaśniej wybucha, ale myśl jego sięga do głębi i rejestrując materyały odkryte, oświetla je poglądami tej miary, że zdumiewać się nieraz trzeba nad ich oryginalnością zawsze bezwzględną i zawsze prawdziwą.

Prof. Brückner nie czyta prelekcyi, lecz siedząc, oparty jedną ręką na katedrze, mówi je z pamięci, a nie zdarzyło mi się nigdy uchwycić jednego błędu stylistycznego, jednego zwrotu urwanego, jednej konstrukcyi błędnej. Wymowa jego jest płynna, w akcencie znać Polaka najczystszej wody, styl jego natomiast nie grzeszy nigdy polonizmami.

Po raz pierwszy — a było to w roku 1877 — wstąpił prof. Brückner w szranki naukowe z dziełem o pierwiastkach słowiańskich w języku litewskim i od razu zwrócił na siebie uwagę świata uczonego.

Autor wykazał w głównych rozdziałach znakomitej rozprawy wpływ języków słowiańskich na źródłosłowy, składnią i bogactwo języka litewskiego.

Następnie zwrócił się słynny badacz z dziedziny lingwistyki do historyi literatury polskiej, a materyały cenne zbierał w Petersburgu, Gdańsku, Królewcu, Krakowie, Lwowie i Warszawie (1889—1890).

W nagrodę za wielkie usługi położone na polu nauki mianowała Akademia krakowska prof. Brücknera członkiem swoim, w nagrodę za pracę o kazaniach świętokrzyskich ofiarowała mu premium imienia Lindego, a dziś Uniwersytet berliński mianuje naszego rodaka profesorem zwyczajnym.

Płótno Domenichina. Piszą z mławskiego do *Kuryera Warszawskiego*:

We wsi Mdzewko, poczta Szreńsk, w powiecie mławskim, oddalonej od stacyi kolei nadwiślańskiej, Konopki, o wiorst dwanaście, znajduje się starożytny obraz św. Cecylii, pochodzący z galeryi piotrowickiej Koźmianów.

Podług tradycyi, ma to być oryginał sławnego malarza włoskiego, Domenichina, w XVII wieku żyjącego.

Obraz ten, dobrze zachowany, ma wysokości cali 38½, szerokości cali 30, nie licząc ram".

Nowa polska kompozytorka pojawiła się, jak donosi *Figaro*, w Paryżu. Jest to panna Florencya Menkmayerówna, która zamierza wystąpić w stolicy Francyi z kilku koncertami. Panna Menkmayer skomponowała już podobno operę w 5 aktach p. t. *Wiktoryna*, którą złożyła dyrekcyi nadwornej opery wiedeńskiej do wystawienia.

Wystawa dzieł Raffeta. W galeryach Georges Petit, w Paryżu, otwartą została wystawa płócien Raffeta, którą wielbiciele jego urządzili, z zamiarem użycia dochodów z niej osiągniętych na wzniesienie pomnika artyście, który wypisał ołówkiem, kredką i pędzlem historyę armii francuskiej od Marengo aż do Solferino. Na nim to kształcili się tacy mistrze, jak Meissonier, Neuville, Detaille. Wystawa zawiera 534 płócien, szkiców, akwarel; przed oczami widza roztaczają się ponure obrazy z doby Terroryzmu, potem przedstawia się młodzieńca, bezwąsa jeszcze twarz młodego dowódzcy naczel nego wojsk odkomenderowanych do Włoch, potem ogląda się tegoż samego dowódzcę pod piramidami, w Kairze, Napoleona zwycięzcę pod Austerlitz, zwycięzonego pod Moskwą, pokonanego ostatecznie pod Waterloo. Lecz Raffet wsławił się nietylko w rodzaju historycznym. W roku 1837 wyruszył on przy boku ks. Anatola Demidoff do Krymu, zkąd przywiózł cały szereg typów, obrazków rodzajowych. W roku 1849 przebiegł Szwajcaryę, Piemont, Toskanię przyłączając się kolejno do obozu wojsk austryackich, piemonckich i francuskich, uwieczniając na płótnie i papierze postacie dowódzców i podkomendnych. W r. 1837 sportretował Changarniera i ks. d'Aumale, w r. 1849 Radetzkiego, a pod murami Rzymu oficerów 66 pułku liniowego. Od roku 1849 do 1859 podróżował znowu z księciem Demidowem, szkicując setki typów. W r. 1860, upojony zwycięstwem wojsk francuskich, postanowił Raffet przeprowadzić na płótnie paralelę pomiędzy rokiem 1796 i 1859, pomiędzy Marengo i Solferino, Arcole i Magenta, Bonapartem i Napoleonem III; lecz za przybyciem do Genui, w r. 1860 umarł na chorobę serca. Miał zaledwie lat 56.

Historyę jego życia i charakterystykę dzieł wydał p. Dayot, inspektor sztuk pięknych, i syn zmarłego August Raffet. Za najpiękniejsze swe obrazy artysta nie osiągał więcej niż po 200 franków; za szkice ilustrujące „Historyę Napoleona" Norvins'a, „Historyę Francyi" ks. Montgaillard, „Rewolucyę i Cesarstwo" Thiersa, „Algiérye" Leona Galibert, płacono mu 100 fr. za całą kartę, za nagłówki po 30 fr. zaledwie.

W Londynie w Covent-Garden otwarty został sezon operowy. Dawano Cavallerię oraz Gounoda *Philemon et Baucis* z panią Arnoldson, która wywołała entuzyazm.

Portret Paderewskiego. Wspominaliśmy niedawno, że na wystawie Akademii sztuk pięknych w Londynie jest wystawiony portret Paderewskiego, pędzla Almy-Tademy; ale uwagę publiczności angielskiej zwraca w wyższym jeszcze stopniu portret naszego znakomitego artysty, którego autorką jest margrabina Ludwika de Lorne, córka królowej Wiktoryi.

Paderewski. Tryumf Paderewskiego w Ameryce słusznie dzienniki amerykańskie i angielskie nazwały niebywałym i niezrównanym, *(unprecedented et unparalelled)*. Z pewnością żaden z geniuszów muzyki, nie wyjmując Rubinsteina, nie wywołał tak głębokiego entuzyazmu, z jakim witano Paderewskiego wszędzie w Ameryce. Podawaliśmy o tem luźne wiadomości bezpośrednio z za Oceanu, atoli cały obraz tej kampanii nie jest bez interesu.

Paderewski opuścił Anglię d. 4 listopada r. z., rozpoczął koncertować w połowie tego miesiąca, a ostatni raz grał dnia 29 marca b. r. W przeciągu więc dni 130 grał 107 razy, między innymi 32 razy w New Yorku, 19 razy w Bostonie, 11 razy w Chicago, 5 razy w Filadelfii. Najliczniejsze audytorya miał w pierwszych trzech z wymienionych miast. Orkiestralnych koncertów dał 12, a najlepsze na mistrzu wrażenie zrobiła bostońska orkiestra. Przebył koleją żelazną 19.000 mil angielskich, a gry jego słuchało co najmniej 200 tysięcy ludzi.

W towarzystwach musiał bywać tak często, że około 70 razy obiadował po za domem. Blaine na cześć jego dał wspaniałe przyjęcie w Bostonie, tak samo Vanderbilt i inne powagi sfer finansowo-rządowych.

Dochód ogólny z koncertów wynosił 109 316 dolarów; po odciągnięciu kosztów 37.000 dolarów, pozostało na czysto 72.000 dolarów, lecz obok tego na kilkunastu wieczorach prywatnych (at homes) „cachet" nigdy nie było niższem od 1000 dolarów.

Krytycy tamtejsi i tutejsi jednomyślnie ogłosili go *the piano King* (królem pianistów). Na bankiecie pożegnalnym wznosono zdrowie „największego geniusza muzycznego" — w odpowiedzi Paderewski zagrał węgierską rapsodyę Liszta.

Ponieważ doktorzy nakazali mu kilkomiesięczny spokój, zapowiedziana tournée w Australii została odroczona na rok przyszły. Atoli jest prawie pewnem, że tej zimy znowu będzie w Ameryce, gdzie w 60 koncertach wystąpi z setką innych niż dotąd numerów programowych.

Wystawa w Chicago.

W najbliższych miesiącach oczy całego świata cywilizowanego będą zwrócone na Chicago, gdzie oddawna odbywają się olbrzymie przygotowania do wystawy, na uczczenie czterowiekowej rocznicy odkrycia Ameryki i ztąd też ochrzczonej nazwą *Columbian Exposition*. Nim przejdziemy do właściwego przedmiotu, to jest naszkicowania projektowanej wystawy sprobujemy, nakreślić ramy, w których odbędzie się ten międzynarodowy turniej, mający przyćmić to wszystko, co widziano dotychczas na obu półkulach. Co bądź bowiem przyniesie wystawa, samo miasto Chicago będzie bez wątpienia najbardziej zajmującym przedmiotem ekspozycyi, jednym z tych cudów, który najsilniej będzie krępował uwagę turysty, zwłaszcza przybywającego ze starego świata. Chicago, które po strasznym pożarze przed dwudziestu laty powstało jak Fenix z własnych popiołów, nowe, piękne i wspaniałe, godnem jest widzenia i bez wystawy, i dlatego też krótki jego opis wydaje się nam na czasie.

Leżące na południowo-zachodniem wybrzeżu u ujścia rzeki Chicago do jeziora Michigan, Chicago w całem tego słowa znaczeniu jest miastem „milionów". Liczy przeszło milion mieszkańców, z których wielu należy do szczęśliwej falangi milionerów; zawijające do jego portów okręty przywożą rocznie przeszło cztery miliony ton towarów i mniej więcej tyle milionów ztąd wywożą; kapitał, jaki zużywa miasto corocznie w towarach różnego rodzaju, obliczają na 200 milionów dolarów, a wartość towarów wysełanych z miejscowych faktoryj wynosi okrągło 550 milionów dolarów. Wielu hurtownych kupców prowadzi interesa na rozmiary nieznane prawie gdzieindziej, a jedna z tych firm: Marshall, Field i Spółka ma w samych towarach łokciowych obrotu rocznego przeszło 60 milionów dolarów.

Dwa i pół miliona ton piwa wyprodukowano roku zeszłego w browarach tamtejszych, a wszystkie banki miały w tymże czasie cztery tysiące milionów dolarów obrotu. Wzniesione w r. 1890 nowe budowle reprezentowały wartość pięciuset milionów; pięćdziesiąt milionów wyznaczono na inwestycye publicznych szkół miejskich, których utrzymanie kosztuje rocznie cztery miliony, a tyleż milionów wydało miasto na cele dobroczynności publicznej. W Londynie przewożą kolejami, tramwajami, omnibusami itd. dziennie około miliona osób, w Chicago, które posiada tylko czwartą część ludności metropolii angielskiej, przewieziono w r. 1890 samemi tramwajami parowemi 185 milionów osób. Miasto zajmuje przestrzeń 182 angielskich mil kwadratowych i posiada ze wszystkich miast amerykańskich a niezawodnie i europejskich najdłuższe i najszersze ulice, najwyższe domy, najwspanialsze pałace i najwygodniejsze hotele. W Chicago znajduje się 35 dworców kolejowych różnych Towarzystw, a liniezelazne przerzynają całe miasto we wszystkich kierunkach, plączą się, gmatwają tak, iż doprawdy zdumiewać się należy, że olbrzymi ruch uliczny na tem nieszwankuje, i że wypadki przejechania i skaleczenia rzadko w ogóle się zdarzają.

Mieszkańcy Chicago chełpią się, iż są najpilniejszymi i najpracowitszymi ludźmi w świecie. W istocie też nigdzie nie ujawnia się wyraźniej charakterystyczna sentenacya angielska *Time is money*, jak tutaj Mieszkaniec Chicago nie ma czasu na próżnowanie, na bezmyślne wałęsanie się, słowem na nic co nie zostaje w związku z interesami, co nie przynosi pieniędzy.

Nawet rozrywek i przyjemności pozwala sobie Chikagijczyk o tyle tylko, o ile służą one dla utrzymania zdrowia i dla dania pierwszej folgi podrażnionym bezustannie nerwom. Spieszy do teatru, na koncert, przechadza się lub wyjeżdża do parku, pije, pali i gawędzi w tym tylko celu, aby sprowadzić pewną zmianę w jednostajnym i zbyt nużącym trybie życia. Wszystko tu pracuje, a pracuje gorączkowo, bez wytchnienia. Ofiarami tego gorączkowego pospiechu stają się także cudzoziemcy, którzy najpierw oduczają się wspinania po schodach. W ogóle mało kto w Chicago korzysta ze schodów, albowiem każdy kilkopiętrowy dom zaopatrzony jest w elewatory (windy), które poruszane pneumatycznie lub elektrycznie, funkcyonują z szaloną szybkością. Z początku to wzbijanie się w górę, jakby za pociśnięciem sprężyny, spadanie z piątego lub dziesiątego piętra sprawia uczucie przypominające chorobę morską; wkrótce jednak obcy przyzwyczaja się do tej szalonej podróży. Gość w tamtejszych hotelach nie potrzebuje, aby dostać to lub owo, dzwonić na kelnera, pokojowe lub służącego i czekać następnie do nieskończoności. We wszystkich hotelach wykwintniejszych pokoje połączone są telegraficznie i telefonicznie z centralną kancelaryą i restauracyą, a szafka, zaopatrzona w wyraźne napisy i guziki telegraficzne, umożliwia gościowi lekkiem pociśnięciem palca zamawiać obiady, napoje, przyrządy do pisania, cygara, gazety i t. d. Każdą zaś rzecz zamówioną otrzymuje z zadziwiającym pospiechem.

Lecz przejdźmy do wystawy.

Na miejsce wystawy wybrano tak zwany park Jacksona na południowem przedmieściu. Kilka dróg wiedzie tam z City, czyli ze środka miasta: wodna — statkiem parowym, lądowa — koleją żelazną *Illinois-Central*, na której pociągi kursują co kwadrans; tramwajem łańcuchowym, idącym po równoległych z koleją ulicach, i powozem po pięknym bulwarze Michigan Avenue, liczącym 6.300 numerów domów i mającym w prościutkiej linii 8 mil angielskich długości.

Miejscowość, obrana na plac wystawy, ochrzczona szumnie nazwą parku, jest po prostu ławą piaszczystą, porosłą karłowatemi drzewami. Wybór jednak tej ławy był o tyle trafnym, że po niej dały się przeprowadzić kanały nakształt lagun weneckich, wijące się między zabudowaniami wystawy. Piasek wykładają darnią, czarnoziem zwożą wagonami, sadzą krzewy, zwłaszcza róże, słowem, na wpół dzikie wybrzeże zamieniają z gorączkowym pospiechem na istne ogrody Armidy.

Największym i najwspanialszym budynkiem jest pawilon dla przemysłu.

Front tego potężnego gmachu ma 1688 stóp dług. a 788 szer. Przykryty on jest wydętą kopułą, na której oszklenie zużyto ani mniej, ani więcej, jak 120 wagonów szyb. Gdyby je ułożono na ziemi jedna przy drugiej, pokryłyby one obszar 12 hektarów (około 24 morg). Na budowę tego kolosu wyszło dotychczas 5,307.003 kilogram. lanego żelaza, 2,868.256 kil. kutego żelaza i 3,091.892.100 sztuk cegieł na fundamenta. W porze wieczornej gmach ten oświetlać będzie 127.000 lamp elektrycznych, z których 7000 wielkich łukowych, każda o sile 2000 płomieni i 120.000 lamp żarowych. Maszyny dynamo-elektryczne, wytwarzające taką masę elektryczności, poruszane będą motorami wodnemi o sile 22.000 koni. Koszta urządzenia oświetlenia w jednym tylko pawilonie przemysłowym wynoszą milion dolarów.

W pobliżu tego kolosu stanie odtworzony klasztor hiszpański „La Rabida," gdzie Krzysztof Kolumb — nie zapominajmy bowiem, że to na jego cześć urządza się ta wystawa, urzędownie zwana Kolumbową — przebył dni zwątpienia w drodze do Francyi, i gdzie go opat w gościnie zatrzymał, zanim ponowne a skuteczne posłuchanie u Izabeli sobie wyjednał. Tu mieścić się będzie muzeum Kolumbowych pamiątek.

Wielce efektownie zapowiada się wielkie akwaryum szklane, napełnione wodą morską, gdzie będzie można podziwiać okazy fauny morskiej. Akwaryum to oświetli 1650 niewielkich lamp żarowych, umieszczonych w wodzie w szklanych balonikach.

Klejnotem budynków wystawowych jest pałac administracyi, wzniesiony kosztem 550.000 dolarów. Okolony czterma pawilonami główny korpus tego pałacu, ma wysokość 220 stóp, dorównywa tedy wysokości wieży św. Szczepana w Wiedniu. Koszta olbrzymiego pawilonu maszyn wynoszą przeszło milion dolarów. Górnictwo, rolnictwo i inne przemysły posiadają własne gmachy, a obok tych olbrzymów rozsianych jest na całej ogromnej przestrzeni mnóstwo mniejszych pawilonów. Między innemi, znajdować się będzie na wystawie „ulica wszystkich narodów", długości przeszło jednej mili angielskiej, i wieża, wyższa od wieży Eiffla o 150 stóp. W pobliżu placu wystawy budują pod nazwą: *„Women's Dormitory Association of the Columbian Exposition"*, hotel wyłącznie dla użytku kobiet. Plan ten powziętło grono pań, należących do kobiecego komitetu wystawy. Hotel ów, w którym podawana będzie tylko kawa lub herbata, po 5 centów za filiżankę, da schronienie 5000 kobiet. Obliczony on jest głównie dla robotnic, zwiedzających wystawę, gdyż komorne wynosić ma dziennie najwyżej 30 centów. Komitet pań zamierza także urządzić w pobliżu gmachu oddziału kobiecego zakład, w którym rodzice, zwiedzające wystawę, będą mogli zostawiać drobne dzieci pod odpowiednią opieką.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 18 maja

Zwyżkowa tendencya była udziałem papierów przewozowych na wczorajszej giełdzie.

Akcye kolei państwowej, Lloyda, żeglugi parowej, kolei Karola Ludwika, etc. wszystko to poszło w górę, ożywiając transakcye, liczne zawierane. Kredyty doznały nieznacznej zwyżki, notując ostatecznie 318·25. Węgierska złota renta, zaznaczając wczoraj kurs 110·35, osiągnęła najwyższą cenę od czasu emisyi. Wszystkie targi stwierdzają nadmiar gotówki. W Niemczech, w Anglii i we Francyi nadmiar ten zwiększony jest jeszcze tą okolicznością, że austro-węgierskie banki lokują w tamtejszych instytucyach na bardzo niski procent olbrzymie kwoty, których nawet więcej przyjmować nie chcą, gdyż w krótkim terminie lokacya 1-procentowa jest połączona z trudnościami. W ostatnich latach miesiąc marzec zaznaczył naj-

wyższy stan nadmiaru gotówki. Obecnie potrwa to widocznie dłużej.

Targ zbożowy.

Dnia 19 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·25 do 9·60, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·— do 6·25, nasienie lniane 8·— do 8·50, bób 7·75 do 10·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 10·25, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 70·—, kminek 20·75 do 22·—, anyż 29·— do 30·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·— do 15·75.

Kraków: pszenica biała 10·25 do 10·60, czerwona 10·— do 10·35, żółta 10·— do 10·30, żyto 9·— do 9·60. jeczmień browarny 7·75 dö 8.—, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·25 do 7·25, hreczka 7.— do 8·— groch 8·— do 10·—, koniczyna czerwona 65·— do 70·—. biała 60·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie: słabe.

Czerniowce: pszenica 9·50 do 9·75, średnia 9·20 do 9·40, żyto 8·40 do 8·50. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·50 do 6·60, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·20 do 5·35, na maj-czerwiec —·— do —·—, bób —·— do ——, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 14·75 do 15·25·

Usposobienie: słabe.

Linz: pszenica węg. 10·50 do 10·90, górnoaustryacka 9·— do 9·80, żyto górno-austr. 9·— do 10·—, jęczmień węg. 7·50 do 9·—, górno-austr. 6·75 do 7·25, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6·10 do 6·50, owies górno-austr. 5·60 do 6·40 czeski 6·15 do 6·75, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·60, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 18·50.

Praga: pszenica czeska 10·— do 11·10, węgierska 10·75 do 11·20, austryacka —·— do —·—, jęczmień 7·75 do 8·80, owies 6·15 do 6·60, nasienie rzepakowe 12·50 do —·—, olej rzepakowy 34·—

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·47 do 8·49, na jesień 8·02 do 8·04, kukurudza na maj-czerwiec 4·82 do 4·84, na lipiec-sierpień 4·95 do 4·97, owies na maj czerwiec 5·36 do 5·40, na jesień 5·38 do 5·40, rzepak na sierpień-wrzesień 12·— do 12·10. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 116 do 127, żyto 103 do 112, średnie — do —, owies 80 do 98, średni — do —, gryka 106 do 114, jęczmień 85 do 100, na pasze — do —, kasza jaglana 123 do 143, gryczana 170 do 185, kukurudza 65 do 67, groch 115 do 126.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·56 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·80 do 2 prc.

Usposobienie wyczekujące. Dowozy słabsze.

Wrocław: pszenica 21·50 marek, żółta 21·40. żyto 21·—, owies 14·80, olej rzepakowy 56, kukurudza 13·50. Spirytus 58·40 m.

Gdańsk: Pszenica na maj-czerwiec 171 do 172 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 152 do 153. Cena regulacyjna transytowej 175. Żyto na maj-czerwiec 163 do —, na czerwiec-lipiec 165 do 166. Koniczyna biała 51 do 52 (za 50 kilo) czerwona 51 do 53, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63·—, podlegający cłu 43·—.

Berlin: pszenica na maj 185·75, na czerwiec-lipiec 185·50, żyto loco 198·—, na maj 200·—, na maj-czerwiec 192·25, na czerwiec-lipiec 184·50, jęczmień 140 do 190, owies na maj 145·75, na czerwiec-lipiec 146·50, olej rzepakowy loco 54·50, na maj-czerwiec 54·25 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 40·10.

Hamburg. Pszenica 192·— do 205·—, żyto 186·— do 210·—, południowo-rossyjskie 178·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 29·20.

Szczecin. Pszenica na maj 210·—, na czerwiec-lipiec 205·—, żyto na maj 198·—, czerwiec-lipiec 187·—, olej rzepakowy 44·—, spirytus 39·50,

---

OSTATNIA POCZTA

Wedle najnowszych dyspozycyj **Najj. Pan** wyjedzie jutro, w piątek, na inspekcyę wojsk zgromadzonych w obozie w Bruck nad Litawą. Monarsze towarzyszyć będą zagraniczni *attachés* wojskowi. Inspekcya zajmie dwa dni czasu.

Najj. Pani oczekiwana jest około 11 czerwca w Karlsbadzie, gdzie przygotowano już dla Jej Ces. Mości willę „Theresa".

Najd. Arcyksiestwo **Franciszek Salwator** i **Marya Walerya** przybędą d. 20 b. m. do Wiednia z dłuższej podróży na Południe i po kilkudniowym pobycie w stolicy udadzą się do zamku Lichtenegg.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa **Stefania** wyjedzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub pierwszych czerwca do Budapesztu, celem przewodniczenia stojącemu pod protektoratem Jej Ces. Wysokości stowarzyszeniu Białego Krzyża i wzięcia udziału w obradach komitetu redakcyjnego dzieła pomnikowego „Austro-Węgry w słowie i obrazach".

Księżna **Gizela Bawarska** z Córkami przybyła przedwczoraj w odwiedziny Najj. Państwa. Na dworcu kolejowym w Penzing powitał Dostojną Panię Najj. Pan.

Wiener Ztg. ogłasza wynik zarządzonego w dniu 28 kwietnia b. r. obliczenia ilości monet srebrnych w Państwie, łącznie z rezerwą kruszcową Banku austro-węgierskiego. Obliczenie wykazało: sztuk dwuguldenowych 104.269, guldenowych 163,916.588, ćwierćguldenowych 53,053.372.

Izba panów odbędzie w sobotę posiedzenie. Na porządku dziennym obrad znajduje się między innymi drugie czytanie projektu ustawy o stabilizacyi okręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi. Słychać, iż na tem posiedzeniu ma być dokonany wybór komisyi dla przedłożeń walutowych.

Budapester Correspondenz donosi, iż obrady w węgierskiej Izbie deputowanych nad przedłożeniami walutowemi, będą odbywały się równolegle z obradami w Izbie austryackiej.

Arcybiskup mohylowski, metropolita kościołów rzymsko-katolickich w Rossyi ks. Szymon Kozłowski, uda się w końcu b. m. za granicę na czas dłuższy, ażeby w Paryżu poddać się operacyi zdjęcia katarakty, która od dawna wzrok mu zaciemnia. Podczas nieobecności metropolity, obowiązki jego będzie pełnił biskup sufragan, rektor Akademii rzymsko-katolickiej, ks. Franciszek Simon.

Z Berlina donoszą, iż wizytę cara na dworze niemieckim uważają tam za rzecz pewną. Jeżeli nie teraz, to powracając z Kopenhagi, przybędzie car do Berlina.

Na ucztę, daną na cześć cesarza w Gdańsku, w gmachu stanów prowincyonalnych, zaproszeni zostali z Polaków pp.: hrabia Adam Sierakowski, Michał Sczaniecki, Antoni Kalkstein, Ludwik Slaski, Ossowski i Leon Rybiński.

Frankfurter Zeitung donosi, iż zanim cesarz Wilhelm udał się był do ratusza, dla przyjęcia hołdu ze strony mieszczaństwa gdańskiego, położona pod gmachem winiarnia i restauracya zostały wpierw na ten czas zamknięte i policyą obsadzone.

Polit. Corr. potwierdza, że car ze względu na panujący w Rossyi niedostatek, zadecydował, iż w tym roku nie mają się odbywać wielkie manewry pod Petersburgiem i na Litwie, których koszta wynosiłyby w przybliżeniu półtora miliona rubli.

Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają pogłosce, jakoby następcą p. Giersa miał zostać ambasador w Berlinie, generał hr. Szuwałow.

Minister komunikacyi wyjedzie wkrótce do Warszawy, celem dopełnienia rewizyi kolei żelaznych w Królestwie Polskiem.

Ze strony kompetentnej zaprzeczają doniesieniu dzienników rossyjskich o bliskich zaręczynach króla serbskiego Aleksandra, z jedną z księżniczek czarnogórskich.

Na pierwszem posiedzeniu Izby francuskiej wniósł rząd przedłożenie o pensyi dla żony i córki Very'ego; pierwsza ma otrzymać dożywotnią rentę roczną w kwocie 1200 fr., druga 800 franków.

W skutek listu Papieża rozwiązało się stowarzyszenie monarchiczno-klerykalne zwane *Union de la France chretienne.* W tej sprawie zabiera głos *Correspondence Nationale*, organ hr. Paryża i pisze, że monarchiści nie tworzą żadnego religijnego stronnictwa i dla tego nie przestaną skupiać się około swego księcia.

Z Paryża donoszą, że mimo uporczywych pogłosek o walce w Dahomeyu, francuskie ministerstwo marynarki zaprzecza, jakoby miało przyjść do jakiegokolwiek napadu ze strony Dahomitów. W dobrze poinformowanych kołach sądzą raczej, że Francuzom udało się zająć Godomay, miasto nad zatoką Dahomejską, na zachód od Kotonu. Operacye wojskowe zaczną się zresztą niebawem: tymczasem nastąpiła wzajemna wymiana niewolników. Terytorym pobrzeżne Dahomeyu tak jest strzeżone, że mieszkańcy nie mogą się wcale dostać do morza. Zapomocą tej blokady wstrzymuje się wywóz niewolników i dowóz broni w jakiekolwiek okolicy.

Według *Timesa* rząd perski zawarł z perskim bankiem państwowym układ o pożyczkę w sumie 500.000 funtów szterlingów w celu wypłaty odszkodowania, zagwarantowanego perskim spółkom tytoniowym. Emisya pożyczki nastąpi w Londynie i będzie zabezpieczona na dochodach cłowych Persyi południowej i zatoki Perskiej. *Times* wyraża zadowolenie z powodu tego układu, który ratuje szacha w jego obecnej sytuacyi finansowej, nie narażając go na poważne polityczne niebezpieczeństwo trwałego pozostania pod rossyjskim wpływem. W to niebezpieczeństwo wprowadziłaby go pożyczka, proponowana mu z rossyjskiej strony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 maja. *Wiener Ztg.* donosi: Profesor Szkoły politechnicznej we Lwowie, Bronisław **Pawlewski** został mianowany prezesem komisyi dla drugiego egzaminu państwowego z chemiczno-technicznego zakresu.

Wiedeń, 19 maja. Koło polskie ogłosiło komunikat o wyjaśnieniach, jakie złożył P. Minister skarbu dr. Steinbach w sprawie walutowej na przedwczorajszem posiedzeniu Koła. P. Minister oświadczył, iż koniecznem jest poniesienie ofiar finansowych przez zaciągnięcie pożyczki. Roczny ciężar z tytułu opłacanych od niej procentów będzie wynosił około 9 milionów, ciężar ten jednak nie nastąpi całkowicie natychmiast. Przez konwersyę mogłoby Państwo zaoszczędzić około $1^1/_2$ milona. W żadnym razie zarząd skarbowy nie zezwoli na to, aby w gospodarstwie państwowem miał znowu powstać niedobór. P. Minister uważa za rzecz niewątpliwą pomyślny wynik pożyczki. Termin pierwszej operacyi finansowej zawisłym jest od tego, kiedy parlament załatwi przedłożenie walutowe. Przy oznaczeniu relacyi kierowano się zasadą najściślejszej objektywności. Bimetalizm jest w chwili obecnej niemożliwy. Rząd nie myśli wcale o ograniczeniu środków wypłaty. Powiększenie środków obrotowych przewidziane jest ustawą. Zdaje się, iż bilanse handlowe i cłowe wykażą pomyślne rezultaty.

Akcya podjęcia wypłaty gotówką musi odbywać się spokojnie i pewnie a nie hałaśliwie. Dalej oświadczył P. Minister, że proponowany kurs obrachowywania przedstawia się jako słuszne wyrównanie ścierających się z sobą interesów. Nie zdaje się prawdopodobnem, aby skutkiem zaprowadzenia waluty złotej miało złoto podrożeć. Relacya przyczyni się tylko do przypływu złota. Rząd nie dąży do jednostronnej polityki konwersyjnej. Nie dadzą się ściśle oznaczyć terminy sfinalizowania reformy. Nie da się zaprzeczyć, iż pewne okoliczności zupełnie od nas niezawisłe mogłyby przerwać całą pracę skierowaną ku przeprowadzeniu reformy, lecz i w takim razie położenie byłoby jeszcze korzystniejszem niż zatrzymanie obecnego stanu rzeczy. Co się tyczy stosunków między obiema połowami Monarchii, to w tej mierze wykluczone jest położenie przymusowe. Kolizya interesów jest niemożliwa. Ugoda walutowa wytworzy bezwątpienia trwały związek między Austryą i Węgrami.

Wywody P. Ministra przyjęto hucznemi oklaskami. Prezes p. Jaworski podziękował P. Ministrowi imieniem całego Koła.

Wiedeń, 19 maja. Izba deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu, zupełnie zgodnie z wnioskiem komisyi, projekt ustawy o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się obiad parlamentarny z udziałem Prezesa gabinetu hr. Taaffego, oraz Ministrów hr. Falkenhayna, Prażaka, br. Gautscha, margr. Bacquehema, Zaleskiego, dr. Steinbacha, członków Koła polskiego, tudzież klubu konserwatywnych. Z Izby Pa nów obecni byli: Alfred ks. Windischgraetz i hr. Adolf Schwarzenberg.

Pan Minister Steinbach udzieli dzisiaj wyjaśnienia w sprawie walutowej klubowi konserwatywnemu. Pierwsze czytanie przedłożeń walutowych rozpocznie się zapewne w sobotę.

Budapeszt, 19 maja. W Izbie poselskiej dep. Eoetvoes uczynił wniosek, ażeby pogrzeb Jerzego Klapki odbył się na koszt Państwa i przy udziale honorowego oddziału honwedów, tudzież, ażeby kosztem kraju wzniesiony został pomnik zmarłemu.

Prezydent ministrów wskazał na dawniejsze odnośne uchwały, odpierając zarazem zarzut, jakoby rząd zdradzał brak pietyzmu. Oświadczył dalej, że Izba nie ma nawet prawa uchwalić, aby na pogrzeb wyruszył oddział honorowy honwedów. Wreszcie wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Eoetvoesa, co też wśród burzliwych scen Izba uchwaliła 94 głosami przeciw 83 głosom.

Gdańsk, 19 maja. Cesarz Wilhelm wyjechał ztąd wczoraj po południu.

Berlin, 19 maja. *Nordd. All. Zeitung*, omawiając militarną potęgę Włoch, daje pogląd na postęp armii włoskiej, od czasu obowiązywania ustawy wojskowej z dnia 29 czerwca 1882, i podnosi, że jakkolwiek Włochy ponoszą wielkie ofiary dla swego mocarstwowego stanowiska, swej siły zbrojnej i wewnętrznej jedności, to jednakże bezpieczeństwo swoje zawdzięczają właśnie nieuszczuplonej potędze swojej armii i floty. Włochy straciłyby podwójnie, gdyby dopuściły do uszczuplenia tej potęgi a zarazem rownorzędnego z dwoma innemi mocarstwami stanowiska swego w trójprzymierzu. Wynik przesilenia gabinetowego okazał, że naród włoski przeniknięty jest tą świadomością. Niemcy z żywą radością witają postępujące ciągle wzmacnianie się sił militarnych Włoch, widząc w niem wzmacnianie zarazem politycznego stanowiska tego mocarstwa, a tem samem dalsze utrwalenie pokoju europejskiego.

Bruksela, 19 maja. Parlament został zwołany na 25 maja.

Leodyum, 19 maja. Sąd policyi poprawczej skazał anarchistę Jamitta, oskarżonego o wywołanie zaburzeń w d. 1 maja, na cztery lata więzienia; zaś anarchistę Maineau, oskarżonego o tę samą zbrodnię, na trzy lata więzienia. Obu skazał również na odpowiednie grzywny. Anarchistę Morhay'a uwolnił.

Petersburg, 19 maja. Podczas otwarcia ogrodu zoologicznego pijani studenci wywołali ogromny skandal. Gdy muzyka wzbraniała się zaintonować marsyliankę, poczęli burzyć i niszczyć wszystko dokoła. Policya aresztowała głównych sprawców tego skandalu. Cała prasa piętnuje jak najsurowiej zachowanie się studentów.

Ateny, 19 maja. Ogłoszono awans wojskowy, który był jednym z powodów scysyi między królem a Delyannisem. Królewicz otrzymał rangę generała brygady.

Londyn, 19 maja. Na zebraniu stronników partyi konserwatywnej w Hastings, lord Salisbury w przemówieniu swem podniósł, że charakter obecnych stosunków Anglii z zagranicą jest na wskróś pokojowy. W sprawie robotniczej rzekł premier angielski, iż robotnicy działaliby źle, odwołując się w sporach swych z kapitalistami do ustawodawstwa. Strejki powinny być na przyszłość załatwiane w drodze sądów rozjemczych. W obec tendencyj protekcyonistycznych, jakie zapanowały teraz zagranicą, musi Anglia zawierać układy z państwami, oparte na wzajemnych ustępstwach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go maja 1892 godzina 10, minut 35 Akcye kredytowe 319·50 Akcye kolei państwowej 289·50, Akcye tytoniowe 175·25, Anglo austryackie 151·25, Unionbank 247·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 86·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62, Usposobienie korzystne.

Wiedeń, 19go maja 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcye kredytowe 319·50, Alp Tow. górnicze 62·—, Węgierskie akcye kredytowe 363·50, Akcye anglo-austryackie 151·50, Akcye banku Union 247·25, Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei Północnej 289·—, Akcye kolei Południowej 86·37, Losy tureckie 42·50, Akcye kolei państwowej 289·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·— Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 159·—, Akcye tytoniowe 176·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Akcye kolei Elbetal 236·25, Akcye banku dla krajów koronnych 215·25, 4-prc. węgierska renta złota 110·30, Akcye banku związkowego 115·— Rubel papierowy 1·26·50, Węgierska renta papierowa 100·70. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 18go maja 1892 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 litr procent 18·25 do —·— zł. **Budapeszt.** Pszenica na wiosnę 8·56 do 8·58 zł.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc maj.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Wykaz

pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. Urzędzie, loteryjnym lwowskim dnia 18 maja 1892.

73 — 79 — 34 — 22 — 24

Następne ciągnienia odbędą się dnia 1 i 15 czerwca 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 maja 1892.

Hotel Imperial.

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, E. Torosiewicz z Brodek, H. hr. Sokolnicka z Księztwa, K. Friedländer z Wiednia, Z. Zgnoj i J. Czarnowska z Jazłowca, F. Dzięsiołowski zł Gołogór, M. dr. Goldenberg z Czerniowiec.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po połndniu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociag osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 28 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 maja 1892

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	—	215	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	241	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	60	94	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	25¼	1	27¼
100 marek niemieckich	58	40	59.05	

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.70	95.90
luty-sierpień	95.70	95.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.10	95.3·
kwiecień-październik	95.15	95.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	140.50	141 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	152.—	152.75
„ „ 1864 po 100 zł.	184.75	185.75
„ „ 1864 po 50 zł.	184 50	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 50	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.60	112.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.75	100.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	—.—
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.75	94.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.70	150.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.25	318.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.60	214.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	312.—	314 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880 —	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213 25	213.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.—	242 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	289.75	290 25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	83.25	84 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.75	201.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.—	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 25	100.25
„ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	85.—
z r. 1884	93.—	93.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	55 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23 —
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 —	40 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.75	120.10
Paryż za 100 fr.	47.60.	47.77.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.50 5	9.52
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1307 (2920 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 czerwca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 14 gminy kat. Gliniany objęta Natana Blausteina własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 105 zł. zpn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Maurycego Vogelfangera.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany. dnia 3 marca 1892.

L. 6555 (2867 3—3)

C k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 289 zł. 10 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wyk. hip. l. 289 gminy Żukowice objętej do Jakóba Walczyka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to, dnia 17 czerwca i 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 740 zł poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 74 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu.

Tarnów, 29 kwietnia 1892.

L. 10147 (2206 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Joanny Cukier przeciwko Szymonowi Englowi o zapłacenie kwoty 850 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Joanny Cukier publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 53 dla gminy kat. Mierzwica z Wiesenbergiem objętej własnością Szymona Engla będącej dla powyższej pretensyi za hypotekę służącej, na 1100 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 20 czerwca 1892 i na dniu 18 lipca 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 110 zł. aw.

Kuratorem dla rzeczonych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 6 lutego 1892.

L. 1221 (2610 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 20 czerwca 1892 i 22 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Kańczudze pod Nk. 73 położonej lwh. 171 ks gr. gm. kat. Kańczuga objętej, Franciszka Krupińskiego własnej tudzież połowy realności tamże pod nk. 110 położonej lwh. 169 objętej Józefa Krupińskiego własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 106 zł. 15 ct.

Cena wywołania połowy realności lwh 171 wynosi 695 zł., zaś połowy realności l. w. h 169 wynosi 465 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 marca 1892.

L. 1065 (2807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia Leib Rebbunowi, przyznanej przez Karolinę Kubas zapłacić się mającej sumy 100 zł. zostaną 7/12 części realności wyk. hip. l. 67, 68, oraz 1/4 części realności wyk. hip l. 69 ks. gruntowej gminy Głogów, Karoliny Kubas własnych przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 20 czerwca 1892 i dnia 25 lipca 1892 każdego razu o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 591 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 30 marca 1892.

L. 2506 (2873 1—3)
W c. k. sądzie Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 4 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 175 w Siedliskach położonej wyk. hip. l. 130 księgi głównej gminy katastralnej Siedliska objętej na imię Wojciecha Dudka zaintabulowanej w dniach 20 czerwca 1892 i 20 lipca 1892 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 875 zł.
Wadyum 88 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 500 (2897 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 23 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Natowitza w tutejszym sądzie relicytacya przymusowej sprzedaży połowy posiadłości wyk. hip. l. 23 gminy Zebrzydowice objętej, dłużnika Antoniego Smolika własnej w dniu 20 czerwca 1892 o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.
Wadyum wynosi 30 zł. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 30 marca 1892.

L. 3718 (2940 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur allgemeinen Kenntniss' gebracht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firma J. Czajanek & Comp. im Betrage von 141 fl. 15 kr. öw. die exekutive Veräusserung der dem Aron Sternklar respective dessen Erben Dresi Ebenstein, Zirl Reinisch, Srul, Hersch, Beile, Rojze, Blime und Samuel Sternklar gehörigen in der Einlage 168 des Grundbuches für die Gemeinde Browary und in der Einlage 506 der Gemeinde Jazłowiec eingetragene Realitäten am 17 Juni 1892 und am 15 Juli 1892 jedesmahl um 10 Uhr VM. wird vorgenommen werden in der Art dass bei dem ersten Termine diese Realitäten einzeln für sich nur um! oder über dem Schätzungswerthe, beim zweiten aber auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden verkauft werden.
Schätzungswerth der Realität Einlage Zl. 168 in Browary 155 fl. und der Realität Einlage Zl. 506 in Jazłowiec 185 fl.
Vadium 10 prc.
Kurator der unbekannten Gläubiger ist Adwokat dr. Ausschnitt in Buczacz.
Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.
Buczacz, am 12 April 1892.

L. 4404 (2931 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Herscha Wagenberga dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Cieskowskiego w Kołomyi pod nr. 303 położonej, whl. 404/IV objętej, w dwóch na dzień 15 czerwca 1892 i 20 lipca 1892 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 197 zł. 61 ct. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 19 zł. 76 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 15 kwietnia 1892.

L. 1147 (2919 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Dubiecku odbędzie się dnia 20 czerwca 1892 i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników celem zaspokojenia 27 rat pożyczki po 6 zł. aw zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 31 gminy Krzywcza objętej dłużnika Michała Sinieczko własnej i realności wyk. hip. l. 32 tej samej gminy objętej dłużniczki Katarzyny Sinieczko własnej.
Cena kupna realności wyk. hip. l. 31 objętej 165 zł.
Wadyum 16 zł. 50 ct.
Cena kupna realności wyk. hip. l. 32 112 zł.
Wadyum 11 zł. 20 ct. wa.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki ck. notaryusz w Dubiecku.
C. k. Sąd powiatowy.
Dubiecko, dnia 11 marca 1892.

L. 752 (2792 1—3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem w kwocie 514 zł. 7 ct. wa., 513 zł. 87 ct. i 15094 zł. 52 ct. wa. w dniu 21 czerwca 1891 i 26 lipca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 dz. VII. w Krakowie położonej wedle poz. 1 karty B. lwh. 1309 Kazimierza hr. Krasińskiego własnej.
Cena wywołania 33100 zł.
Wadyum 3310 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Markiewicz, zastępcą adw. dr. Kopf.
Kraków, 19 lutego 1892.

L. 775 (2876 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mojżesza Gutherza przeciw Mikołajowi Makowijczuk pcto 28 rat po 12 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Trójcy, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 15 wykazem hipot. 645 tej gminy objętej, na 1375 zł. oszacowanej, w dniach 21 czerwca i 20 lipca 1892, każdym razem o godź. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny szacunkowej.
Wyciąg tabularny i akt oszacowania oraz bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 137 zł.
Zabłotów, 15 marca 1892.

L. 11503 (2879 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawi Mozesa Gutherza przeciw spadkobiercom Jakóba Solińskiego a to małoletnich Rozalii, Leonowi, Władysławowi i Dominikowi Solińskim pcto 50 zł. i 75 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużników wykazem hipot. 346 gm. Trójca objętej, na 230 zł. oszacowanej w dniach 21 czerwca i 20 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny szacunkowej.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 23 zł. aw.
Zabłotów, 29 lutego 1892.

L. 3039 (2889 1—3)
Ces. król. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Manesa Halperna przeciw Ewie Budownik o 200 rubl ros. depoz zpn. zawiadamia, iż dnia 20 czerwca 1892 i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Manesa Halperna przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 66 księgi gruntowej dla gminy katastr. Folwarki wielkie objętego, na imię Ewy Budownik wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet i poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 941 zł. aw.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającem ciele hipotecznem po dniu 12 lutego 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 5 marca 1892.

L. 1070 (2333 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy, a mianowicie 10 rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. i resztującego kapitału 169 zł. 23 ct., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1892 i 29 lipca 1892, o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Michała i Katarzyny Olech pod l. 87 w Grzymałowie położonej, wykazem hip. l. 1305 księgi gruntowej gminy Grzymałów objętej, tudzież ciała hipotecznego wykazem hipot. l. 960, księgi grunt. dla gminy katastr. Grzymałów objętej, będących własnością Katarzyny Olech.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 150 zł. i 300 zł.
Wadyum 15 zł. i 30 zł. a. w.
Bliższe warunki przejrzeć można w tut. Sądzie.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Antoniego Rogalskiego z Grzymałowa.
Grzymałów, dnia 5 marca 1892.

L. 1444 (2600 1—3)
C. k. Sad powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację należącej do Katarzyny Smolikowej i Jana Smolika względnie spadkobierców jego, realności pod nk. i lwh. 118 w Kętach położonej na pokrycie pretensyi Olimpii Małeckiej w sumie 1000 zł. zpn. w Sądzie w 2 terminach w dniach 21 czerwca 1892 i 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1283 zł. 68 ct.
Wadyum 128 zł. 37 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Maurycego Affego z Kęt.
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Kęty, 6 kwietnia 1892.

L. 5077 (2948 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 33 I. dzielnica ks. grunt. gminy kat Sniatyna objętej Isaka Eisensteina własnej, na rzecz adwokata krajowego dr. Teofila Dębickiego pto 170 zł. a. w, z pn.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schäfera ze Sniatyna.
C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1472 (2431 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Sary Intrator w kwocie 5 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Futomy położonej whl. 182 ks. gł. gminy kat. Futoma objętej na imię Jakóba Leśniaka zaintabulowanej w dniach 20 czerwca i 20 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 544 zł. 50 ct.
Wadyum 54 zł. 45 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 3 marca 1892.

L. 5868 (2808 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia, Tomaszowi Woźnemu od Michała Rybaka przyznanej sumy 20 zł. zostanie realność wyk. hip. l. 210 gminy Trzebowisko objęta, Michała Rybaka własna w dwóch terminach, a to dnia 20 czerwca 1892 i dnia 25 lipca 1892 każdym razem o godzinie 11 na miejscu w Głogowie sprzedaną.
Cena wywołania 55 zł.
Wadyum 5 zł. 50 ct.
Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.
Głogów, 19 marca 1892.

L. 2592 (2826 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 56 zł. 48 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 344 w Tyczynie położonej whl. 18 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Wojciecha Stańka zaintabulowanej w dniach 20 czerwca 1892 i 20 lipca 1892 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1836 zł.
Wadyum 184 zł
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 2019 (2918 2—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta i Estery Mantel w kwocie 300 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca i 7 lipca 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod ld. 168 wyk. hip. l. 369 gminy Bóbrka objętej i połowy realności pod ld. 169 wh. l. 370 tej samej gminy objętej, Nachmana Kohl własnych z tem że cenę wywołania stanowi kwota 328 zł. i 200 zł., poręczne 33 zł. i 20 zł., i że powyższe połowy realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Reszta warunków w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 16 marca 1892.

L. 11114 (2915 2—3)
W dniach 2 czerwca i 7 lipca 1892 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 22 egzekucyjna sprzedaż 6/8 części posiadłości w Dębowcu, objętej lwh. 114 na 1196 zł. 96 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Aleksandra Sochackiego w kwocie 450 zł. zpn.
Cena wywołania 1196 zł. 86 ct.
Wadyum 119 zł. 61 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Jasło, 4 marca 1892.

L. 1115 (2917 2—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 125 zł. wa. zpn przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca 1892 i 7 lipca 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 92 wyk. hip. l. 136 gminy Wodniki objętego dłużnika Izego Verschleisera własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 880 zł. poręczne 88 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce
Reszta warunków w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 marca 1892.

L. 3142 (2841 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw Petrowi Semków o 16 zł. 29 ct. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 20 czerwca 1892 i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Majera Rappaporta przymusowa publiczna licytacya:
a) ciała hipotecznego wyk. hip. 536 księgi gruntowej gminy Jasionów objętego;
b) połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 537 ks. gruntowej gminy Jasionów objętego;
c) jednej szóstej części ciała hipotecznego wyk. hip. 273 księgi gruntowej gminy Jasionów objętego, na imię Petra Semków wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomości te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych nieruchomości a mianowicie ad a) w kwocie 467 zł. 50 ct., ad b) w kwocie 163 zł. 50 ct., ad c) w kwocie 45 zł.
Zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.
Dla wierzycieli hipoteczuych, którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 19 lutego 1892 jako dniu wydania wyciągu hipot. jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.
Brody, dnia 5 marca 1892.

L. 1619 (2930 2—3)
Dnia 3 czerwca 1892 odbędzie się w biurze Magistratu miasta Żółkwi publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych na budowę koszar normalnych w Żółkwi dla pomieszczenia dwóch szwadronów kawaleryi, koszar dorywczych dla dwóch szwadronów kawaleryi, pomieszczenia dla plutonu pionierów, sztabu pułkowego i pomieszkania dywizyoniera oraz dużej krytej ujeżdżalni a to tytułem Generalnego przedsiębiorstwa bez żadnych wyłączeń.
Pierwszeństwo będą mieli ci oferenci, którzy zechcą objąć całą budowę na własne ryzyko.
Cenę wywołania stanowią ceny kosztorysowe wynoszące łącznie sumę wyżej 400000 złr. a. w.
Wadyum 25000 zł. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu.
Kaucya 50000 zł.
Oferty ostęplowane i opieczętowane wnosić można na ręce Komisyi licytacyjnej w dniu licytacyi do godziny 5 po południu.
Plany, kosztorysy z wymiarami i warunki licytacyjne są do przejrzenia w zwykłych godzinach urzędowych w biurze Magistratu.
Magistrat król. miasta Żółkwi
dnia 17 maja 1892.

L. 2003 (2868 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 90 według wyk. hip. 853 gminy Bursztyn, Szlojmy Leiby Rüblera własnej na rzecz ck. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 25 zł. zpn.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 10 marca 1882.

L. 3803 (2842 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Humnikach położonej, wedle wyk. hip. 87 tejże gm. Antoniego Jana i małoletnich Pawła, Zofii i Józefa Hawryszczaka współwłasnej, celem zniesienja współwłasności dnia 7 czerwca i 14 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1534 zł. wynoszącej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 153 zł. 40 ct. i ma być uzupełnione zaraz po ukończonem wywołaniu aż do wysokości 25 prc. całej zaofiarowanej ceny kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 22 września 1891 do tabuli weszli, kuratorem pana Karola Chanika w miejscu, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 31 marca 1892.

L. 5759 (2866 3—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. zpn. na rzecz Samuela Beigla odbędzie się dnia 8 czerwca i 13 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Melanii i śp. Piotra Łuszczyńskich własnej, objętej wyk. hip. l. 496 w Tarnopolu pod l. sp. 1032 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 774 zł. $62^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 78 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, któryby po dniu 18 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Bindera, a adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 6572 (2900 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 27 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1892 poniżej takowej licytacya realności lwh 560 i 1/5 części realności lwh. 478 w Skawinie Franciszka Wierzbickiego własnych na rzecz Wincentego Misia pto 45 zł. 08 ct. zpn.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 29 lutego 1892.

L. 3614 (2890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feibischa Brechera w kwocie 560 zł. aw. odbędzie się dnia 31 maja 1892 i 2 lipca 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Icka Seliga Kreissberg własnej wyk. hip. l. 324 gminy katastralnej Korolówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 110 zł.

Zakład wynosi 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzy prawo zastawu po dniu 13 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego uzyskali jest dr. Orłowski w Borszczowie.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

Konkursa.

L. 3247 (2908 2—3)

Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. wa. dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 20 czerwca 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Preydyum Sądu wyższego

Kraków, 12 maja 1892.

L. 3607 (2909 2—3)

Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnioną została posada asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie do 8 czerwca 1892.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 14 maja 1892.

L. 101 (2921 2—3)

Poszukuje się dyjetaryusza z pięknem pismem obznajomionego z manipulacyą sądową i rachunkowością.

Płacę miesięczną przeznacza się w miarę uzdolnienia od 25 do 35 zł.

Należycie udokumentowane podania własnoręcznie napisane, wnieść należy do 28 maja b. r.

Naczelnictwo ck. sądu powiatowego

Jaworów, 14 maja 1892.

L. 425 (2949)

Celem obsadzenia posady urzędnika pomocniczego dla spraw domenowyyh przy ck. galicyjskich urzędach sprzedaży soli w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać prócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości ile możności także domenowej, że władają językami krajowymi i niemieckim i wnieść swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 7 maja 1892.

L. 3764 (2946 1—3)

Tutejszy Sąd potrzebuje natychmiast pisarza z szybkiem i dobrem pismem oraz nienagannego zachowania się za wynagrodzeniem 25 zł. aw. miesięcznie, ewentualnie i wyższem.

Zgłosić się należy z świadectwami do Sędziego powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 15 maja 1892.

Upadłości.

L. 3413 (2932)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że konkurs do majątku Henryka Körbla został w myśl §. 189 ordyn. konk. zniesiony.

Nowy Sącz, 23 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2124 (2590 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 l. 2124 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przyisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2066 (2634 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Jakób Nebenzahl skargę de praes. 27 kwietnia 1892 l. 2066 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn., i że w skutek tego nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu w Jaśle doręczony został.

Wzywa się Berla Buscha, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2122 (2588 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Dawid Rieger pozew de praes. 29 kwietnia 1892 2122 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucyą p. adwokata dr. Adamskiego w Jaśle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 3955 (2927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 24 marca 1892 do l. 3955 wniósł przeciw niemu Iwan Suchowacki skargę o zapłatę sumy 50 zł., na którą równocześnie wyznaczno termin do rozprawy na dzień 20 maja 1892 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Radomyskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1892.

L. 3932 (2926 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 24 marca 1892 do l. 3932 wniósł przeciw niemu Dmytro Gyba skargę o zapłacenie kwoty 70 zł. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 maja 1892 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Sterna, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 4 kwietnia 1892.

L. 4006 (2929 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Oresta Fecicę, że dnia 26 marca 1892 do l. 4006 wniósł przeciw niemu Salamon Feiber skargę o zapłatę sumy 32 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 maja 1892 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Radomyskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 26 marca 1892.

L. 3959 (2928 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 24 marca 1892 do l. 3659 wniósł przeciw niemu Dańko Sym skargę o zapłatę sumy 10 zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 maja 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony. lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 26 marca 1892.

L. 1974 (2870 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Muszynie zawiadamia nieobecną z miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Sikorskich Bujarską, iż przeciw niej wniosła pozew de praes. 11 kwietnia 1892 l. 1974 Anna 1 Bukowska 2 Sikorska o uznanie i wpis prawa własności do parcel gr. lk. 1322, 1324, 1325, 2996, 2997, 2998, oraz jednej czwartej części parcel gr. lk. 7436 wł. z realności lk 193 lwh. 388 w Muszynie, w której to sprawie termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem Józefa Bunka młodszego z Muszyny.

Wzywa się zatem nieobecną, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środki do obrony dostarczyła lub innego wskazała pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sama sobie przypisze.

Muszyna, 1 maja 1892.

L. 12923 (2580 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wiktora recte Jana Wiktoryna Łazowskiego, że Izrael i Hirsch Brückowie wnieśli przeciw niemu na dniu 16 listopada 1891 do l. 12923 pozew o przyznanie uwidocznionego w pozycyi I. karty A. II. wyk. hip. l. 527 tutejszej księgi gruntowej, obejmującego majętności „Część lasu na wsi Rosochy" prawa do pobrania kapitału wynagrodzenia za odjęcie z tamtąd prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych który udzielono dla niego celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Leonowi Wiktorowi z zastępstwem adwokata dr. Chłopickiego.

Wzywa się pozwanego, by rzeczonemu kuratorowi wszelkie środki do obrony podał, lub też za powiadomieniem sądu tutejszego obrał sobie innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego wynikające sam sobie przypisać musi.

Sambor, 24 listopada 1891.

L. 8500 (2599 3—3)

W sprawie Józefa Fessla o zaintabulowanie go za właściciela 1/4 części realności lwh. 31 księgi grunt. gminy Korczyna ojętej ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Dawida i Buchli Süssel 2-im. małż. Bergerów celem doręczenia im. ts. tabularnej rezolucyi z dnia 9 listopada 1890 l. 8310, kuratorem ad actum Naftalego Rasba.

O tem powiadamia się Dawida i Buchlę Süssel 2-im. Bergerów celem bronienia swych praw niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 3 grudnia 1891.

L. 14810 (2623 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Szymona Uricha przeciw Edilo Schweigl pto 50 zł. wa. zpn. ustanowiono w skutek prośby Szymona Urich de praes. 6 kwietnia 1892 l. 14810, celem doręczenia pozwanemu tut. sąd. nakazu zapłaty z 12 marca 1892 l. 10116 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Odila Schweigl kuratora w osobie adw. dr. Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Kasińskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 8648 (2631 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, iż Joel Spiegel wniósł przeciw niemu pozew wekslowy w dniu 2 maja 1892 l. 8648 o zapłacenie kwoty 265 zł. 44 ct. wa. zpn. i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Szancera w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Salamona ustanowionym i rzeczony pozew wekslowy kuratorowi doręczonym został.

Tarnów, dnia 3 maja 1892.

L. 5372 (2593 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w skutek pozwu z 14 kwietnia 1892 l. 5372 Jana Gryf Turskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Michałowi Kakowskiemu o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi 281 zł. p. wedle poz. 7 karty C wyk. hipoteczny 703 majętności „Waniowice część wydzielona" intabulowanej, ustanawia dla wspomnianego pozwanego kuratorem w osobie dr. Irzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego i doręczając temuż pozew wyznacza do wniesienia obrony termin 90 dni.

O czem Michała Kakowskiego zawiadamiamy z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, ileż wynikające z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisać musi.

Sambor, 20 kwietnia 1892.

L. 1612 (2947 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Reginę i Pawła Ćwioków z Jastrząbki starej, iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Grzegorza Ćwioka i spóln. pto 84 zł. 24 ct. zpn., ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie i temuż doręcza tut. sąd. rezolucyę z dnia 31 marca 1892 l. 1612, zezwalającą na egzekucyjne oszacowanie posiadłości objętych wyk. hip. l. 271, 272 i 273 ks. grunt. gminy Jastrząbka stara, dotąd na rzecz nieobjętej masy spadkowej Grzegorza i Stanisława Ćwioków zaintabulowanych.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 marca 1892.

L. 16861 (2937 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Weinberga, że przeciw niemu Bernard Seinfeld o zapłacenie kwoty 50 złr. wa. pozew de praes. 28 kwietnia 1892 l. 16861 wniósł, który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Wędrychowskiemu się dorę za, z wezwaniem do rozprawy na dzień 7 czerwca 1892 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Abrahama Weinberga, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 4473 (2916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza, że dnia 4 marca 1892 do l. 4473 wniosła Anna Nostadt przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Janowi i Maryi Jaworskim pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 złr. mk. ze stanu biernego realności wykazami hip. 13, 23 ks. gr. gm. Neudorf objętych, który to pozew ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Fiternika w Samborze kuratorowi doręczono i termin na dzień 30 maja 1892 godz. 9 rano do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczono.

Jest ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę obrać i sądowi wskazać, inaczej złe ztąd wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 16 marca 1892.

L. 6510 (2689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach w sprawie Wojciecha Góralika przeciw Gabryelowi Sonnenscheinowi o zezwolenie na wykreślenie ze stanu biernego realności objętej lwh. 26 ks. gr. miasta Myślenice wierzytelności sumy wekslowej 400 zł. z powodu zaniechanego usprawiedliwienia prenotacyi, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Sonnenscheina kuratorem adw. dr. Adelmanna, i wyznacza do przesłuchania w myśl § 45 ust. hip. termin na 24 czerwca 1892 o 9 rano, na którym Gabryel Sonnenschein wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia jest otwartym, lub że wniósł skargę usprawiedliwiającą, gdyż w przeci wnym razie wykreślenie zastrzeżenia będzie dozwolonem.

O tem zawiadamia się Gabryela Sonnenscheina przez edykta w tym celu, aby ustanowionemu swemu kuratorowi możliwe środki obrony podał, lub przed powyż wyznaczonym terminem sądowi tutejszemu innego jakiego zastępcę swego wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 15 marca 1892.

L. 15108 (2925 1—4)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego ks. Ludwikowi Martynowiczowi $4^1/_2$ prc. listu zastawnego gal. Towarz. kredyt. ziemsk. ser. V nr. 15233 na 100 zł. i $4^1/_2$ prc. listu zastawnego tegoż Towarz. ser. IV nr. 5017 na 500 zł. i należnych do nich kuponów, aby wzmiankowane listy zastawne najdalej w przeciągu lat trzech, licząc od dnia 30 czerwca 1907 r. jako dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego ich wylosowania do lat trzech od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, zaś kupony od tychże listów zastawnych najdalej w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistej płatności każdego z nich w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowe za nieważne i amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 30 kwietnia 1892.

L. 5253 (2678)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 29 marca 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „Alter Salzmann, handel drzewem w Majdanie Sieniawskim, sąd powiatowy w Sieniawie."

Przemyśl, 16 kwietnia 1892.

L. 8849 (2905)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Pinkas Loew handel drzewem w Starym i Nowym Jaworniku powiatu Pilźnieńskiego; dzierżycielem firmy jest Pinkas Loew kupiec w Radomyślu zamieszkały.

Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 8910 (2906)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Józef Pisz, drukarnia i księgarnia w Tarnowie dzierżycielem firmy jest Józef Pisz.

Tarnów, dnia 12 maja 1892.

(2907 1—3)

Pan dr. Kazimierz Krygowski wpisany został z dniem 14 maja 1892 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 1567 (2605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kopcia i Annę Chrząstkową, że w dniu 28 marca 1876 w Majdanie zmarł Wojciech Kopeć z pozostawieniem ustnego kodycylu i wzywa ich, by w przeciągu roku wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i z kuratorem Tadeuszem Decem dla nich ustanowionym.

Kolbuszowa, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 2171 (2633 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schrödera, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 lutego 1892 l. 575 dozwalająca zaintabulowanie prawa własności ciała tabularnego wykaz hlpot l. 1180 dla Brzeżan objętego na rzecz Ignacego Mazurkiewicza z równoczesnem zaintabulowaniem dożywocia 1/4 części na rzecz Franciszka Schrödera, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Czajkowskiemu z Brzeżan doręczoną zostaje.

Brzeżany, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 5964

C. k. Sąd powiatowy ... władza spadek po śp. Zuzannie 1 voto Pie... 2 voto Stanisławskiej w Brodach zmarłej pertraktująca, ustanawia dla nieobecnego Juliana Piecha kuratorem ad actum dr. Grossa adw. kraj. w Brodach.

O tem uwiadamia się Juliana Piecha, by do tegoż kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Brody, dnia 21 kwietnia 1891.

L. 5070 (2644 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Kozłowską, że Maurycy Nagelstein, Emil Nagelstein i Berta Nagelstein wnieśli do tutejszego sądu podanie de praes. 20 listopada 1891 l. 18080 przeciwko nieobjętej masie spadkowej śp. Karola Krzanowskiego i spadkobiercom śp. Karoliny Krzanowskiej pto 400 zł. zpn. o egzekucyjną sekwestracyę dochodów realności pod lk. 142 w Jarosławiu, i że wydaną w tej sprawie tusąd. uchwałę z 26 listopada 1891 l. 18080 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Maksymilianowi Segalowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 9 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.



Od 1 lipca poszukuję dzierżawy małego folwarku lub przyjmę administracyę dóbr na tantyemę. — Szczegółowe opisy dzierżawy proszę pod adresem: Kraków 100 ulica Batorego l. 16 u portyera.

674

Konkurs. 664

Na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie dla dziewcząt sierót, które bądźto obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnieść do komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Jego Excellencyi ks. Arcybiskupa obrz. łać. we Lwowie najpóźniej do końca czerwca 1892 r.

Lwów, dnia 13 maja 1892.

Prezes
† Seweryn, arcybiskup
ks. Gorazdowski, sekretarz.

Konkurs. 665

Na jedno stypendyum fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej o rocznych 105 zł. w. a. przeznaczone dla ubogiej wdowy obarczonej liczną rodziną, a mające się pobierać tak długo, dopóki najmłodsze dziecię nie skończy 18 lat wieku.

Podania zaopatrzone świadectwami wdowieństwa, chrztu dzieci, ubóstwa i moralności, należy wnieść najpóźniej do końca czerwca 1892 do komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Jego Ekscelencyi ks. Arcybiskupa obrz. łać. we Lwowie.

Lwów, dnia 13 maja 1892.

Prezes
† Seweryn, arcybiskup.
ks. Gorazdowski, sekretarz.

Ogłoszenie. 669

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych" poszukuje teoretycznie i praktycznie wykształconych agronomów do lustracyi gospodarstw włościańskich w porze wiosennej i jesiennej z zapewnieniem dyet po 5 zł. dziennie i zwrotu kosztów podróży.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania najpóźniej do końca maja b. r. zaopatrzone w świadectwa do biura Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 7.

Lwów, dnia 13 maja 1892.

675

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 16ten Mai 1892 stattgefundenen sechsundsechzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880** der k. k. ... allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** ...den folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2961 Nr. 07 mit dem Treffer von **fl. 45.000**
„ 1328 „ 67 „ „ „ „ „ **2.000**
„ 2667 „ 99 „ „ „ „ „ **1.000**
„ 3673 „ 24 „ „ „ „ „ **1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie	381 Nr. 1—100,	Serie	706 Nr. 1—100
„	874 „ 1—100,	„	991 „ 1—100
„	1014 „ 1—100,	„	1045 „ 1—100
„	2406 „ 1—100,	„	2443 „ 1—100
„	2500 „ 1—100,	„	3223 „ 1—100
„	3975 „ 1—100.		

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Dezember 1892** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhalt der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 August 1892 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3 przt. Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **235** Nummer **88,** Serie **295** Nummer **43,** Serie **1084** Nummer **92,** Serie **2562** Nummer **82,** Serie **3550** Nummer 32,

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 55, 118, 142, 151, 154, 189, 198, 223, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 318 320 322, 345, 382, 418, 447, 455, 467 469, 484, 544 545, 577, 610, 650, 664, 690, 701, 707, 745, 771, 782, 825, 842, 853, 870, 879, 949, 982, 986, 1008, 1029, 1031, 1040, 1062, 1081, 1088, 1107, 1138, 1140, 1187, 1188, 227, 1240, 1260, 1269 1273, 1294, 1300, 1307, 1323, 1372, 1383, 1463, 1478, 1505, 1508, 1513, 1533, 1575, 1635, 1639, 1651, 1684, 1686, 1708, 1718, 1755 1766, 1796, 1815, 1817, 1820, 1845, 863, 1868, 1897, 1919, 1921, 1931, 1956, 1969, 1969, 2080 2109, 2138, 2219, 2253, 2319, 2324, 2346, 2434, 2439, 2460, 2464, 2486, 2529, 2554, 2594, 2625 2654, 2666, 2677, 2713, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795 2797, 2826, 2829, 2835, 2839, 2842, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2925, 2927, 2938, 2953, 2974, 2978 3000, 3004, 3017, 3020, 3043, 3056, 3062, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3165, 3173, 3174, 3178, 3182, 3189, 3213, 3242, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3516, 3533, 3539, 2576, 3578, 3591, 3612, 3615, 3649, 3698, 3700, 3761, 3817, 3832, 3840, 3841, 3900, 3935, 3939, 3958.

Wien, den 16 Mai 1892.

Die Direction.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

MORSZYN

Zdrojowisko solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go maja. Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strzechowski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medvey. 598

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA
ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne w suchotnikòw; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu,* tak rozpaczne nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 85

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Konkurs. 672

Celem obsadzenia posad kierowników i młodszych nauczycieli przy otworzyć się mających szkołach ludowych fundacyi barona Hirscha w Mielcu, Tarnobrzegu, Brzesku i Wiśniczu, rozpisujemy niniejszem konkurs.

Kandydaci, ubiegający się o posady kierowników, z płacą 800 zł. rocznie, winni wykazać się patentem kwalifikacyjnym, zaś o posady nauczycieli młodszych, z płacą 450 zł. rocznie, świadectwem dojrzałości.

Posady powyższe nadane będą na razie prowizorycznie na rok jeden.

Kandydaci, którzy w bież. roku szkolnym przystępują do egzaminu dojrzałości, mogą się na razie zgłosić, zastrzegając sobie dodatkowe przedłożenie świadectwa dojrzałości,

Termin wniesienia podań oznacza się do dnia 15 czerwca b. r.

Kraków, dnia 10 maja 1892.

Prof. dr. Rosenblatt.

Ogłoszenie 676

W dniu 31 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w sali towarzystwa kasynowego odbędzie się zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia Prezes Rady nadzorczej zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności z r. 1891.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z r. 1891.
4. Wnioski rady nadzorczej.
   a) wypłacenie członkom od udziałów 6 prc. dywidendy.
   b) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy.
   c) co do rozdziału czystego zysku.
   d) co do ustanowienia stałej pomocy do prowadzenia kasowości.

Dębica, dnia 10 maja 1892.

Prezes Rady nadzorczej
Ignacy Pieniążek

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Wiener Kinder-Mode und Kinderzeitung

Pod powyższym tytułem zaczęło we Wiedniu wychodzić pismo specyalne — **jedyne poświęcone modzie dzieci**' chłopców i dziewcząt, każdego wieku.

Wychodzi **każdego pierwszego** i zawiera zawsze około **20 wzorów** mody, czysto w pojedyńczych obrazach, czy grupami zawsze z odpowiednim opisem. **Wzory krojów, wzory bielizny dziecinnej, robót dziecinnych** i. t. p., uzupełniają dział mody i czynią to pismo niezbędnem nie tylko dla rodzin ale i dla zakłapów wykonujących stroje dzieci i młodzieży.

Dział drugi pisma zawiera rozprawki pouczające, wskazówki pedagogiczne i hygieniczne dla rodziców, dział beletrystyki dziecinnej i kącik łamigłówek zachęcających do myślenia.

Pismo to jedyne w swoim rodzaju na usługi naszym dzieciom oddane, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. — Zeszyt pojedyńczy objętości dwóch arkuszów druku 40 ct.

Numera okazowe sprzedaje i prenumeratę przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohn

Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 662

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 649

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo Congo cesarskiej	zł.	2.—
— Familijnej		3.—
— Melange do Moscau		4.—
— Imperial		5—
— Wysiewek z herbat		1.60
— Ciast angielskich do herbaty		1.20

KAWY

w smaku czystym i aromatycznym, franko opłacone do każdej stacyi poczt. w Galicyi.

4⁸/₁₀ kilo Mokki arabskiej	zł.	10.80
— Jawy złotej		10.80
— Ceylon perłowej		10.80
— Ceylon gruboziarnistej		10.80
— Ceylon średniej		10.40
— Cuba wyśmienitej		10.—
— Laguaira		9.60
— Guatemala		9.20
— Rio lauo		8.80

Klattauskie

przepyszne goździki

niedoścignione w barwach i wielkości, na wystawie w Pradze r. 1891 premiowane wielkim złotym medalem, posiadam w zdrowych, młodych okazach przeszło 700 gatunków i sprzedaję
12 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 3 ct. 50.
50 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 12 ct. 50.
100 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 22.
12 sztuk największych elite gatunków zł. 9.
12 sztuk pierwszych gatunku Rome, bez nazw zł. 1 ct. 50
dalej **pelargonie** angielskie i aromatyczne o dużych kwiatach, najnowsze gatunki **fuksyj, betunie** pełne i wielkie zapasy roślin dekoracyjnych, wszystkie jak najtaniej. Wykonanie zleceń sumienne. Z głębokiem poważaniem poleca się

Ad. Swoboda

ogrodnik zajmujący się chowem goździków i sztucznem ogrodnictwem,

w Klattau, w Czechach.

Katalogi gratis i franko. 624

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane

grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca łaskawym względom

WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko.

231 Poczta w miejscu.

Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek l. 45

poleca nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi, z istniejących dotąd **najpiękniejszą i najtrwalszą**

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko. 346

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austryi,

wybór z 12 fabryk:

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 prc. taniej

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorża.

562 Filia: Kraków, Rynek 25.



płaszczy gumowych

męskich, damskich, urzędowych, wojskowych, liberyjnych

poleca 59

magazyn wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwów,

hotel Francuski.

Stowarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu i t. d., wykonywuje nasz stypendysta, który się kształcił kosztem Wydziału krajowego w fabrykach w Wiedniu i Pöchlarn — Cenniki gratis i franko. 8160

Dyrekcya: **ks. Leon Pastor, Marceli Swiechowski.**

477





Kuchnie

kaflowe

zacząwszy od zł. 75

utrzymuje

na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

Sobieskiego 3.

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejszą w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogole ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.

Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Majera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczewiście hygieniczną, e w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn" — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównywań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1982. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

566

Ostrożnie z tutkami!

Niektóre trafiki sprzedają liche tutki pod nazwą „La Cométe". We własnym interesie każdy z P. T. palących ma to baczyć powinien, by każda setka tutek zaopatrzona była w etykietę kolorową zostającą pod ochroną prawa z **napisem La Cométe**, tutki bez takiej etykiety są imitacyą.

1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20.
Zlecenia nad 5000 wysyłają franko.

BRACIA ELSTER

we Lwowie,
plac Gołuchowskich l. 2. 652
Filie: ulica Sykstuska l. 3.
plac Kapitulny l. 3.
Skład we Wiedniu: I. Wipplingersstrasse 41.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papiera J. Fiałkowskich